Nr. 70. Dnia 11 marca. Poniedziałek. Dnia 27 lutego (11 marca) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA **Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierw zy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: Konstantyna Wyzn.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 29.	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 22 r.	Piątek: Longina M.
Wtorek: Grzegorza Pap. D. K.	Zachód „ 5 „ 53.	Zachód „ 3 „ 7 po półn.	Sobota: Cyrjaka Djakona.
Środa: Nicefora Papieża.	Długość dnia godzin.... 11 „ 24.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11.	Niedziela: Gertrudy Panny.
Czwartek: Matyldy Kr. Wdowy.	Przybyło „ 3 „ 46.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 3° R.	Poniedz.: Gabrjela Archanioła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

We wtorek, 21-go lutego (5-go b. m.), Najjaśniejsi Państwo raczyli zwiedzić towarzystwo sióstr miłosierdzia św. Trójcy. Najjaśniejsi Państwo przybyli do towarzystwa o godz. 2-ej min. 40 i powitani zostali przez przewodniczącą Ks. Eugenję Maksymiljanównę Oldenburską, oraz przez kuratora Ks. Aleksandra Piotrowicza Oldenburskiego, przełożoną W. A. Abazową i głównego lekarza towarzystwa dra A. Franka. Najjaśniejsi Państwo spoczęli kilka minut w pokoju przełożonej, a następnie zwiedzili pokoje sióstr i cerkiew. W cerkwi powitał Ich C. Mości protojerej Nikołajewskij z krzyżem, a chór sióstr odśpiewał odpowiednie pieśni. Następnie Najjaśniejsi Państwo zwiedzili szpital miejscowy, gdzie raczyli rozmawiać z choremi siostrami. Z sal szpitalnych Ich C. Moście udali się do jadalni, gdzie uwagę Najjaśniejszego Pana zwróciła tablica marmurowa na pamiątkę odwiedzin w r. 1844-ym Cesarza Mikołaja Pawłowicza. Ze szpitala żeńskiego Najjaśniejsi Państwo udali się do oddziału chirurgicznego szpitala męskiego. Tutaj w towarzystwie lekarzy ordynujących, Najjaśniejsi Państwo raczyli również obejść wszystkich chorych. Ich C. Moście obejrzeli jeszcze salę operacyjną i udali się do oddziału terapeutycznego. Obszedłszy łóżka chorych, Najjaśniejsi Państwo przez jadalnię sióstr miłosierdzia zeszli do apteki i raczyli uszczęśliwić rozmową siostrę miłosierdzia, która 40 lat zarządza apteką. O godz. 4-ej Najjaśniejsi Państwo opuścili zakład, żegnani entuzjastycznie przez siostry miłosierdzia.

(*Praw. Wiest.*)

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bożesława, jutro Ludosławy.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzyki. (Lokal Towarzystwa muzycznego w salach redutowych— 1 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do zmierzchu.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Swiat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: Dziś „Kapelusz bandyty" (po dawnych, niższych cenach), jutro „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Elly Russel);—Rozmaitości: dziś „Ojciec Konstanty", jutro „Ciężka próba", „Przebudzenie się lwa" i „Teatr amatorski"; — Mały: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Cocard i Bicoquet" i „Willa do sprzedania". ($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. zaś 4-ej po południu nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ogłoszona przez rejentów serbskich proklamacja do narodu taką w streszczeniu posiada osnowę:

Serbowie! Historja naszego młodego królestwa zapisuje dzisiaj wypadek wysokiego znaczenia. Mało ona zna podobnych wypadków, w których władca narodu związawszy swoje nazwisko z pamięcią świetnych trjumfów, zrzeka się tronu. Od lat siedemnastu, odkąd król Milan przyszedł do pełnoletności, obdarzył on Serbję licznemi zdobyczami i dobrodziejstwami postępu. Do niedawna państwo lenne, zawdzięcza ona jemu samodzielność i tytuł królestwa. W tym duchu rozszerza się proklamacja pana Risticza dalej, dowodząc, że król Milan uzyskał wszystkie prawa do uznania ze strony narodu. Na mocy konstytucji tron serbski objął król Aleksander, piąty z rzędu panujący z rodziny Obrenowiczów, ażeby spełnić wiernie dalej misję, jaką Opatrzność sławnej i zasłużonej dynastji zakreśliła.

Przystępując w charakterze rejentów do objęcia powierzonego sobie przez króla Milana na mocy art. 70-go nowej konstytucji urzędu, jesteśmy zdecydowani dążyć niezłomnie do celu, jakim jest zabezpieczenie tronu młodemu królowi; w dążeniu tem liczymy na poparcie całego narodu, jemu to bowiem przypadło w udziale wdzięczne zadanie wychowania sobie monarchy. Młoda latorośl Obrenowiczów, mająca odtąd żyć w ognisku swojego narodu, otoczona jego miłością i przywiązaniem, ożywiona duchem patrjotyzmu i świadoma wszystkich tradycyj narodowych, potrafi przejąć się zapałem dla dobra i ideałów ojczyzny. W duchu liberalnej konstytucji będzie rejencja wypełniała swe obowiązki, bez żadnych uprzedzeń stronniczych. Od dzisiaj żaden z rejentów nie należy do żadnego ze stronnictw politycznych.

Serbowie! Jesteśmy gruntownie przekonani, że na tej drodze, która zaprowadzić ma nas ku spokojnemu i prawidłowemu rozwojowi, skoro i z zewnątrz nie grozi żadne niebezpieczeństwo, w sposób uprzedzający nas poprzecie. Obowiązkiem jest naszym troszczyć się o to, ażeby zachowaną nam została nietylko ta przyjaźń, którą król Milan swojej ojczyźnie zjednał, lecz ażebyśmy ją przez należyte przestrzeganie międzynarodowych stosunków i poszanowanie traktatów jeszcze bardziej rozwijali i uzupełniali. Nie zapoznajemy trudności, wśród jakich zaszczytne a ciężkie zadanie rejencji królewskiej obejmujemy. Ponieważ jednak żywimy poważną i stanowczą chęć wypełnienia tego obowiązku, spodziewamy się, ufając w Bogu, szczęśliwie oczekiwany cel osiągnąć.

Z nowym królem na tronie i z nową konstytucją zacznijmy przeto nowe życie, nowy okres poważnej pracy i oszczędności, starajmy się wszelkiemi siłami narodowej twórczości i narodowemu dobrobytowi otworzyć erę błogosławioną. Czyniąc mądry użytek ze swobód narodowych, utrzymując spokój i porządek prawny na wewnątrz, oddamy sprawie wskrzeszenia naszej ojczyzny najlepszą usługę i zarówno w domu u siebie, jak w rzędzie innych państw bał-

Z teatru.

Wychodziłem wczoraj z Rozmaitości; wśród tłumu cisnącego się powolnym szeregiem po schodach, rozbierano nową sztukę.

— Apoteoza księży! nudna i ckliwa, jak wielkopostne kazanie—prawił jakiś niedorostek do podtatusiałej damy.

— Ależ to istny traktat religijno-moralny, sentymentalna idylla o liljowej woni, znudziłam się okropnie. Nie spodziewałam się czegoś podobnego po Halevym! Taki dowcipny autor! — mówiła jakaś pani, unosząc dość wysoko suknię, do towarzyszącego jej przystojnego bruneta, wpatrzonego... w jej nogi.

— Takie to moralne, że ma się ochotę zabić kogo wychodząc z teatru — dekretował literacki erudyt w szczęśliwem natchnieniu... pamięci, cytując Teofila Gautier. — A ten oficer artylerji nieśmiały, jak panienka! Parafraza powieści zupełnie się autorom nie udała.

Rok temu z tej samej sztuki wychodziłem z paryskiego Gymnase; było to 176-te przedstawienie „Księdza Konstantego", bilet dostałem z trudnością, na schodach przy wyjściu takiż sam ścisk, jak wczoraj u nas; tak samo słuchałem zdań publiczności i krytyk około siebie.

— Prześliczna rzecz! — zachwycała się jakaś niemłoda para dystyngowanie wyglądającego małżeństwa, prowadząca się pod rękę. — Sami uczciwi ludzie! Nawet ten urwis, Paweł, w gruncie jest taki szlachetny! Potrzeba koniecznie namówić naszego ludka, żeby na to przyszedł.

— No ale, jak też Lafontaine gra księdza! Prawdziwie *con amore* wystudjował tę rolę. Widać prawda, co mówiono o nim, że jest bardzo religijnym i że chociaż aktor...

— Czy robisz mu z tego zarzut? Już to ty o sobie...

Rozmowę małżeństwa zagłuszyła mi głośniejsza rozprawa wyłącznie męskiego towarzystwa.

— Dajcie mi pokój z waszym „Księdzem Konstantym"; safanduła zupełny zrobił się z Halevy'ego. Chciał wejść do akademji i zyskał sobie fotel, ale mnie za to stracił najzupełniej; zje licha, jeśli mnie na jakiej swojej sztuce zobaczy! Noblet i Desclauzas, bardzo zabawni, ale kto, jak ja, pamięta ją w Mascotte!.. I pomyśleć, że to jest człowiek, który napisał „Frufru"!

— To też Frufru zostawiła syna, który zrujnowawszy się na Schnejderkę, gdy w roli księżnej...

— Za „Piękną Helenę" dostaliśmy Sedan.

— Ciekawym, czy nam „Ksiądz Konstanty" odda Alzację i Lotaryngję!

— W każdym razie oczyści trochę brudy w teatrze! Dosyć już tych paskudztw na scenie! lżej oddychać w takiej atmosferze ludzi uczciwych.

Powróciłem z przedstawienia wczorajszego do domu. Machinalnie przerzucając gazety, wpadłem w zabłąkanym na biurku już dobrze podszarzanym egzemplarzu dziennika *Temps* na sprawozdanie z niedawnego przyjęcia Juljusza Claretie, dyrektora komedji francuskiej do akademji. Mówiącym jest Renan:

„Autorowie dzisiejsi zdają się mieć przeświadczenie, że na zawsze młodymi pozostaną; żaden z nich nie troszczy się o zapewnienie sobie przyszłości, swojej starości literackiej. Zapominają oni przedewszystkiem, że ludzkość to osoba szlachetna i zacna, że w tej jej szlachetności i zacności właśnie przedstawiać ją należy. Idąc śladem tych panów, bawiono się dotąd światem łotrów i wyrzutków zdemoralizowanych: Vautrinem i Quinolą. Pozwolono się rozpanoszyć najgorszemu, najfałszywszemu upadkowi smaku, gustowi do brzydoty i paskudztwa.. Próbowano przyrządzić potrawę z odpadków. Malowanie kałuży o tyle tylko może być usprawiedliwionem, o ile wśród niej piękny kwiat wyrasta; bez tego kałuża pozostanie tylko cuchnącą zgnilizną. Realizm, naturalizm, rzeczywistość, niestety! spotykamy je na każdym kroku! Zawiele na nie w życiu zużyć musimy wstrętu i pogardy, abyśmy te same najnędzniejsze wrażenia natury ludzkiej w wyższy, szlachetniejszy, piękny świat sztuki przenosić chcieli."

A teraz, przyjacielu czytelniku, ułóż sobie, jak chcesz, według własnych przekonań rozmowy tu i w Paryżu przezemnie usłyszane ze słowami Renana i wyprowadź z tego konsekwencje takie... jakie uznasz za stosowne; ja przechodzę do rozbioru „Księdza Konstantego".

*

Halevy napisał powieść, z której pp. Cremieux i Decourcelle wykroili komedję. Powieść nic nas w tej chwili nie obchodzi, bo dano nam utwór sceniczny, więc o nim mówić tylko będę, jego pochodzenie zostawiając na boku, bo wszak według zasług antenatów nie sądzimy czynów człowieka.

Ksiądz Konstanty, proboszcz parafi i Longueval, starzec z sercem dziecka, wiarą prostaczka, a miłosierdziem ewangelicznem, stracił w świeżo zmarłej margrabinie szlachetną przyjaciółkę, która hojną

kańskich pozostaniemy żywiołem pokoju i porządku.

Serbowie! Zrządzenie Opatrzności chciało, iż Serbja w ciężkich dniach swojej historji pod szczęsną gwiazdą Obrenowiczów znajdywała zawsze nowy zdrój życia. Zjednoczmy się przeto wszyscy u ich, sławą uwieńczonego tronu, około ich młodego, szlachetnego potomka, ażebyśmy kiedyś, gdy dzień nadejdzie, mogli oddać mu Serbję szczęśliwą, zadowoloną i rozwiniętą! Niech żyje młody król serbski! Niech żyje Aleksander I! Niech żyje Serbja!

Rejenci królewscy: Joan Ristіcz, Kosta Proticz, Joan Belimarkowicz.

Prezes nowego gabinetu serbskiego, Sawa Gruicz, zawiadomił przedstawicieli dyplomacji europejskiej w Belgradzie następującym okólnikiem o utworzeniu się rządu:

„Przez rejencję królewską do utworzenia ministerjum powołany, mam zaszczyt niniejszem zawiadomić, że moja lista ministrów została przyjętą i że gabinet w następujący sposób został złożony: prezydjum i sprawy zewnętrzne niżej podpisany, sprawy wewnętrzne Kosta Tauszanowicz, roboty publiczne Bela Welimirowicz, finanse dr. Michał Vuicz, oświata i wyznania Swietozor Miłoszawljewicz, sprawiedliwość Grzegorz Gersicz, rolnictwo i handel Stefan Popowicz, wojna pułkownik Gjuricz."

Prokurator jeneralny rzeczypospolitej francuskiej Boucher i prokurator Banasson doręczyli we środę ministrowi sprawiedliwości, Thévenotowi, sprawozdanie sędziego śledczego w sprawie ligi patrjotycznej, Athalina. Sprawozdanie nie zawiera wniosków ostatecznych; z ujętych przez władzę 4,000 dokumentów ligi pokazuje się wszelako, że organizacja jej wiązała się istotnie z planem mobilizacyjnym. Mniej wyraźnemi są usiłowania prozelityzmu w łonie armji, jakkolwiek próby w tym kierunku stwierdzono. Minister odroczył swą decyzję.

Jenerał Boulanger, będący obecnie pieszczochem arystokratycznych salonów paryskich, udaje się na południe Francji; wynajęto dla niego okazałe mieszkanie w Saint Raphaël. Sztab jego składać się będzie na wiosennej *villeggiaturze* z dwunastu osób, oprócz lekarza przybocznego dra Labbé, który świeżo wsławił się operacją „wyjęcia połkniętego widelca". Wieczór środowy u księżnej d'Uzès był świetny. Pani domu cała w goździkach; w chwili wstąpienia Boulangera do sali fanfara hymnu boulanżerowskiego. W gronie gości błyszczą: księstwo Léon, markiz d'Hervey, wicehrabiostwo de la Rochefoucauld, książę Tarentu, hrabiostwo Chevigné, hr. de Mareuil, markiz de Breteuil, hr. Gramont, hrabiostwo Montebello, hr. Fitz James, młody książę de Broglie i wielu im podobnych. *Vive la république!*

Niesłychanie był ciężkim poród nowego gabinetu włoskiego. Już w piątek zdawało się, że jest on gotowy; roztelegrafowano, iż składa się wyłącznie z członków lewicy, chociaż to nie było prawdą. Pokazało się, że jedni nie chcą zasiadać przy wspólnym stole ministerjalnym z drugimi. Crispi, doprowadzony do ostateczności, zdecydował się cofnąć dymisję całego gabinetu i poprzestać na zmianie trzech tylko kolegów, przeciw którym rozdrażnienie izby głównie się zwróciło. Byli to ministrowie skarbu i finansów, Perazzi i Grimaldi, którzy mieli odwagę wyznać otwarcie przed izbą, że niedobór w budżecie dochodzi 200 miljonów lirów, tudzież minister robót publicznych, Saracco.

Nowy gabinet jest uroczystem wyparciem się owych siedmiu projektów podatkowych, z któremi wystąpili przed parlament Perazzi i Grimaldi—zresztą wszystko zostaje na teraz po dawnemu, nawet koalicyjny charakter gabinetu, do którego weszli przedstawiciele prawicy i prawego centrum Giolitti (skarb) i Finali (roboty publiczne), tudzież Seismit Doda (finanse).

Crispi uratował sytuację na razie; rozbicie wszakże stronnictw ujawniło się w kształtach zatrważających. Kraj łaknie pokoju, izba obradująca dzisiaj na Monte Citorio jeśli symbolem burzy. Trudno o kontrast jaskrawszy. *Br. Z.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wed.* donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości, w porozumieniu z ministerjami spraw zagranicznych i wewnętrznych, opracowało nowy projekt przepisów o własności artystycznej i literackiej. Projekt oddano komisji, zajmującej się kodeksem cywilnym.

= Wskutek starań, czynionych przez warszawskiego okręgowego inspektora fabrycznego, jest nadzieja pozyskania od ministerjum funduszu na opublikowanie jeszcze jednego sprawozdania rocznego z działalności fabrycznej Królestwa.

= Personel profesorski oraz zarządów 9-iu istniejących w Rosji uniwersytetów, w tej liczbie i warszawskiego, składa się z 1,023 osób.

= Z uwagi na złe rezultaty, jakie przyniosło szczepienie chorób zaraźliwych u zwierząt, departament lekarski odniósł się do p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy o wydanie rozporządzenia, iżby na przyszłość zaniechano szczepienia księgosuszu (z wyjątkiem doświadczeń przedsiębranych w klinikach i w warszawskim instytucie weterynaryjnym), szczepienie zaś innych zarazków może się odbywać tylko na mocy zezwolenia departamentu i pod ścisłą kontrolą miejscowego urzędu lekarskiego, oraz nadzorem policyjno-weterynaryjnym.

= P. o. oberpolicmajstra osobiście zauważył, iż w wielu punktach miasta na puste place wywożą śnieg i lód, co się sprzeciwia obowiązującym przepisom; wskutek tego komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie bezzwłocznie donieść, gdzie się znajdują takie place, z oznaczeniem numeru posesyj i wskazaniem, kto pozwolił wywozić śnieg i lód.

= Kantor stowarzyszenia spożywczego „Merkury" rozpoczął wypłatę dywidendy za drugie półrocze r. z. oraz zwrot udziałów występującym członkom.

= Wszyscy dorożkarze i właściciele wozów otrzymali polecenie, aby bezwarunkowo w ciągu miesiąca pozbyli się koni chromych, ślepych i w ogóle okaleczałych. Jednocześnie przypomniano, iż w kwietniu odbędzie się przegląd wszystkich dorożek dla sprawdzenia stanu ekwipaży, koni, uprzęży i liberyj. Dorożki znalezione w złym stanie będą bezwarunkowo usunięte i kursowanie ich zostanie wzbronionem.

= Z powodu zasp śnieżnych, koleje grazecarycyńska i sewastopolska zrzekają się od dnia dzisiejszego odpowiedzialności za nieterminową dostawę towarów i nieprawidłowy obrót wagonów, zwracanych na inne koleje. Przerwa powyższa trwać będzie do chwili usunięcia śniegów.

= Dziś w południe komisja, złożona z budowniczego, lekarza, brandmajstra i organów policyjnych, zwiedzała miejscowość pod nrem 29-ym przy ulicy Przebieg, celem zaopinjowania, czy w posesji tej może być założona fabryka guzików z urządzeniem trzech kominów fabrycznych.

= Wybrany na ogólnem zebraniu uczestników spółki Muzeum pszczelniczego, odbytem w d. 29-ym stycznia r. b., nowy zarząd spółki podaje do wiadomości osób interesowanych, że poprzedni zarząd, skutkiem wadliwej organizacji, a głównie wskutek braku funduszów, nie był w możności wykonać niektórych zamówień na ule i różne przybory pszczelarskie; nowa przeto administracja przyrzeka, o ile możności, obstalunki poczynione za dawnej dyrekcji wykonać i podług adresów wysłać. Dalej zarząd prosi o nowe zamówienia i takowe w możliwie najkrótszym czasie uskutecznić się postara. Przypomina też zarząd, że prowadzi praktyczną szkołę pszczelniczo-ogrodniczą wraz z kursem jedwabnictwa i budowy uli, fabryka zaś uli jest ciągle czynną; adres jej, pod którym obstalunki wysyłać i z zarządem znosić się należy, jest następny: „Zarząd Muzeum pszczelniczego, ulica Koszykowa", za żadne zaś inne adresa zarząd nie odpowiada.

= W ubiegłą sobotę odbyła się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia piekarzy. Do ksiąg cechowych zapisano 54-ch terminatorów, wyzwolono na czeladników 39-iu, majstrami zaś zostali pp.: Henryk Rogalski, Edmund Niemira i Jan Zaleborn. Przed kilkunastoma laty z zapisu dra Jabłonowskiego przyznano dożywocie Marji O'Neil w sumie 12,516 rs., z której to sumy po śmierci obdarowanej miała być wypłacana coroczna kwota 150 rs. tytułem wsparcia dla najbiedniejszego członka zgromadzenia piekarzy. Właśnie na sesji sobotniej wybrano kandydata do wsparcia w osobie członka Otto.

= Z Lublina korenspondent nasz donosi, iż w tych dniach sześć większych w tem mieście przedsiębiorstw fabrycznych ubezbieczyło swoich robotników w towarzystwie „Rosja" na wypadek śmierci lub kalectwa. Przy pracy pierwszymi byli właściciele młyna amerykańskiego, bracia Krausse, którzy swoich pracowników na lat dziesięć ubezpieczyli w stounku tysiąc razy powiększonej pracy dziennej. W tym samym stosunku zabezpieczyła robotników firma Kijok (Jensz), browar piwa z motorem gazowym. Dalej na 800 razy powiększony zarobek dzienny ubezpieczyli robotników bracia Domańscy garbarnie parowe, bracia Vetter browar piwa i dystylar-

---

dłonią bogatej kolatorki wspierała jego biednych. Dobra Longueval idą na przetarg publiczny! Kto je kupi? Czy nabywca zamku i obszernych włości, będzie również przyświecać przykładem cnót domowych dla okolicy, czy wyrówna zmarłej w szczodrej dla nędzy młodszych braci ofierze? Trapi się poczciwy starowina i wyczekuje przed trybunałem w sąsiednim mieście, nie na tego kto da więcej, przy licytacji się utrzymując, ale na dającego najwięcej... dla biednych. Obywatelstwo okoliczne tymczasem pragnie zrobić dobry interes i za tanie pieniądze, podzielić dobra margrabiny... Panu de Larnac chodzi o łąki, pani de Lavardens pragnie folwarku la Roseraie, inni chcą zamku lub więcej ornego pola. W spółka udziałowa ma szanse powodzenia, bo poważniejszych współzawodników do nabycia całości nie widać w trybunale; przynajmniej tak się im wydaje z pozoru.

Już pojedyńcze działy przysądzono; pan de Larnac już aromatycznem sianem łąk nowo nabytych wypasa w imaginacji przyszłego zwycięzcę wielkiego Derby. Młody szałaput Paweł de Lavardens śpiewa hymn trjumfalny dziedzictwa folwarku la Roseraie, do którego pociąga go głównie uroda pięknej dzierżawczyni, gdy oto wraca na plebanję przybity żałobną wieścią ksiądz proboszcz: na nic zabiegi, spiski i dyplomatyczne plany, Longueval nabyty w całości przez panią Scott, amerykankę. Kto jest ta pani? Naprzód prawdopodobnie heretyczka, a więc nie będzie bywała w kościele, a co gorsza nie wesprze biednych katolików. Trapi się też ksiądz Konstanty, boleje nad tem i poczciwa jego służąca Paulina, a zawiedziona w nadziejach pani de Lavardens dolewa oliwy do ognia, tem więcej, że jej syn Paweł, równie jak i pan de Larnac niezbyt świetne o pani Scott mają wiadomości. Była żebraczką, czy konnojezdką w cyrku, a wzbogacona używa życia w Paryżu, wyrzucając miljonowe dochody na huczne życie w stolicy.

Plebanja opustoszała po chwili; pozostał tylko strapiony proboszcz i jego chrzestny syn, oficer artylerji, Jan Reynaud, który pociesza starowinę, jak może. Wtem powóz zajeżdża przed wrota, dzwonią do bramy, dwie piękne i młode kobiety, siostry amerykanki, z których jedna pani Scott jest nowonabywczynią Longuevalu. Przychodzą przedstawić się proboszczowi, jako jego parafjanki, bo są katoliczkami, a przynoszą mu wraz z dobrem słowem dwa tysiące franków ofiary dla biednych.

Ksiądz Konstanty zachwycony, jakby się odrodził nanowo; Paulina w siódmem niebie; nawet niedowiarek Bernard, ogrodnik, gotów uznać wszechmocność Opatrzności, gdy mu pensję jego roczną podwyższono.

Zadowolenie wzajemne wyradza odrazu serdeczne stosunki między nowoprzybyłymi a mieszkańcami plebanji. Tak tu ładnie, milutko, a taka atmosfera szlachetna! Pannie Bettinie Parcival przychodzi myśl, zaprosić się do proboszcza na obiad i zasiadają w cieniu lipy we czworo, dwie miljonowe panie, pleban wiejski i ubogi oficer, jego chrześniak, do skromnej kartoflanki i artystycznie przez Paulinę przyrządzonej pieczeni baraniej z sałatą. Jest jeszcze i legumina z jabłek i kawa czarna na deser. Iście lukullusowa uczta! Ksiądz proboszcz przy niej zasnął! Zdrzemnął się poczciwiec po wzruszeniach dnia, tem więcej, że wstaje zwykle o świcie. Kto za to nie śpi wcale, to dwoje młodych, Jan i Bettina, między których nieznacznie, może korzystając ze snu chrześcjańskiego kapłana, zakrada się mitologiczny figlarz i rani ich współcześnie najostrzejszą swoją strzałą.

W kościołku dzwonią na Anioł Pański, zmrok zapadł zupełny. Paniom czas wracać do domu, a proboszcz ciągle drzemie! Trzeba się z nim pożegnać i obudzić, tak, aby się nie spostrzegł, że spał, bo i po cóż przykrość robić starowinie!

Więc siostry nucą piosenkę angielską „Only to night", powtarzając ją coraz głośniej, aż ksiądz się budzi, a uspokojony, że jego znużenia nie spostrzeżono, żegna i błogosławi te, których zjawienie się ukoiło troski kapłana i ojca biednych. Bettina już kocha, Jan także! Spokój powrócił i szczęście weszło na plebanję. Cały ten akt pierwszy jest prześliczną idyllą, której równie pięknej nie znam na scenie.

Akt drugi, jeżeli niżej stoi od pierwszego, który sam w sobie jest skończoną całością wysokiej poetycznej wartości, daje za to kilka scen bardzo pięknych i również opromienionych prawdziwem poetycznem natchnieniem.

Jan kocha się w Bettinie, ale nie śmie marzyć o małżeństwie z nią. Zato pani de Lavardens postanowiła ożenić z miljonową panną swojego wartogłowa, Pawła. Młody szałaput gotów się na to zgodzić i już snuje plany świetnej przyszłości dla siebie, ale nie dla Bettiny, gdy Jan, przyjaciel jego z lat dziecięcych, wykazuje mu całą nieuczciwość związków, na rachunku posagowym opartych. Paweł, podniecony winem, uwagi przyjmuje szorstko, sprzeczka przechodzi w kłótnię i obelgę, której Jan płazem puścić nie może. Pojedynek ma się odbyć przy wscho-

nie parowe, na 500 razy młyny parowe Blechman, Erlich i spółka, tudzież Silber na Kośminku.

= W rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono, iż Adolfa Libasa i Maurycego Cohna wyłączono z listy żydów poddanych zagranicznych, którym dalszy pobyt w granicach państwa jest wzbroniony.

= Nowomianowanym naczelnikiem ruchu kolei terespolskiej jest inżenier A. Gierszow (nie zaś Gasnin, jak przez omyłkę zecerską w onegdajszym Kurjerze wydrukowano).

= Hugo Marlin, artysta-malarz belgijski, bawi chwilowo w Warszawie, udając się ztąd do Petersburga i Moskwy.

= Dziś w nocy po krótkiej chorobie zakończył życie jenerał-lejtnant inżenierji, prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, Feichtner. Jako prezes kolei, zmarły pełnił te obowiązki przez lat kilkanaście, objąwszy stanowisko rzeczone po ś. p. Kragem.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Romeo i Julja" (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości po raz trzeci komedja Halevy'ego „Ojciec Konstanty", a w teatrze Małym po raz siódmy farsa Raymonda i Boucherona „Cocard i Bicoquet", poprzedzona „Willą do sprzedania".

* Teatr Mały przystąpi obecnie do wystawienia czteroaktowej krotochwili Labiche'a i Gillego p. t. „Trzydzieści miljonów Gladjatora" (*Les trente millions de Gladiator*).

Grać w niej będą panie: Baumanowa, Leszczyńska, Micińska i Rożniecka, oraz pp. Galasiewicz, Grubiński, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Sikorski i Turczynowicz.

Z nowości tej odbyła się już próba czytana.

* W teatrze Rozmaitości przygotowują na czwartek wznowienie dramatu Feuilleta „Montjoye", w którym p. Żelazowski wystąpi w roli tytułowej.

* Program poranku na dochód pani Niewiarowskiej został już ułożony.

Ujrzymy tedy wyjątek z rasynowskiego „Cyda", scenę pożegnania z „Romea i Julji" Szekspira, fragment z „Balladyny" Słowackiego, jeden akt z „Żydów" Korzeniowskiego, część pierwszego aktu „Czartowskiej ławy" Galasiewicza i nowej komedji Jordana „Partja winta".

Wykonawcami będą wszyscy nieomal artyści dramatu i komedji z Żółkowskim na czele, który odtworzy postać Arona w „Żydach".

Benefisantka ukaże się dwukrotnie, jako wdowa w „Balladynie" i Szenionowa w „Żydach".

Przyznać należy, że program widowiska powyższego przedstawia się bardzo interesująco i przyczyni się niewątpliwie do powodzenia, na które benefisantka, jedna z pierwszych sił naszej sceny, rzetelnie zasłużyła.

* Znana z występów w „Romeo i Julji" sympatyczna śpiewaczka panna Soffretti przejeżdżała wczoraj przez Warszawę, udając się do Moskwy, gdzie wraz z Masinim w obecnym sezonie operowym występować będzie.

= Wydawnictwo.

Niezadługo ma się ukazać na widok publiczny album flory polskiej.

Ryciny odbijano w Sztutgardzie.

= Z pracy kobiet.

Zapowiedziana przez zarząd Muzeum przemysłowego wystawa pracy kobiet, w odnośnych sferach wywołała wielkie ożywienie.

W kilku istniejących w Warszawie szkołach rzemiosł uczennice już przystąpiły do przygotowania okazów, mających świadczyć o stanie i rozwoju tych zakładów.

Niemniej wiele gospodyń wiejskich zgromadza prace rąk włościanek oraz dziewcząt dworskich.

Pomiędzy innemi pani H., właścicielka dóbr w grójeckiem, pracuje nad przygotowaniem sposobem poglądowym kolekcji tkactwa wiejskiego w osiemnastu stadjach fabrykacji.

= Wynalazek.

Inż. Bagiński obmyślił nowej konstrukcji motor wietrzny.

W tych dniach odbyto w Instytucie technologicznym próbę pomienionego narzędzia.

= Do Kalkuty.

Tutejszy mieszkaniec, p. F. Bereza, b. sekretarz wydziału mechanicznego na kolei wiedeńskiej, wybiera się w daleką podróż.

Pan B. wyjeżdża na stałe do Kalkuty, gdzie ma zapewnioną korzystną posadę.

= Fatalne miejsce.

P. Franciszek Kostrzewski omal nie padł wczoraj ofiarą wypadku.

Naprzeciw pałacu hr. Uruskich na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 2½, sanki nr. 110-ty wywróciły się z panem K., jadącym w stronę Nowego-Świata.

Pan K. wydobył się z pod sanek szczęśliwie.

Miejsce to jest fatalne dla sankarzy.

= Nowy Robinson.

Z domu nr. 1 przy ul. Miedzianej w ubiegły piątek wyszedł i więcej niewrócił Józef Kępiński, liczący 12 lat.

Kępiński oddawna opowiadał, że wybierze się w podróż po świecie i teraz prawdopodobnie zamiar swój przyprowadził do skutku.

Za małoletnim zbiegiem wysłano depesze.

= Dziewczynka-olbrzym.

Matka-natura powiększyła liczbę swoich wybryków.

W przejeździe z Petersburga do Paryża, gdzie na nadchodzącej wystawie będzie się pokazywać, zatrzymała się w mieście naszem dziewczynka-olbrzym.

Jest to młodę zupełnie dziewczę, liczące dopiero 11 lat wieku, wzrostem dochodzące do 3 arszynów, przy wadze około 7 pudów.

Nazwisko tej olbrzymki jest Liza Łyska, pochodzi ona z miasteczka Krasnokucka, gubernji charkowskiej.

Rodzice, oraz bracia i siostry olbrzymki nie różnią się wzrostem od zwykłego śmiertelnika.

= Wizyta u lwów.

Przed wyjazdem pogromcy z lwami, trzech warszawiaków składało wczoraj rano wizytę pożegnalną królom zwierząt w ich ciasnem mieszkaniu.

Byli to pp. B., L. i Z.

Wizyta ich powstała z grubego zakładu, jaki dzień przedtem uczynili w kółku znajomych.

Uprzejmy pogromca zaprosił gości do klatki pojedyńczo.

Kiedy przyszła kolej na trzeciego, uczuł on, że lepiej odwiedzin zaniechać i cofnął się na ulicę.

W parę minut później, obawiając się nietyle przegrania zakładu, ile szyderczych uśmiechów, powrócił i wszedł odważnie do klatki.

Lwy witały odwiedzających mruczeniem, które u warszawiaków wywoływało silniejsze bicie serca.

Wezwany *ad hoc* fotograf zrobił kilka zdjęć, upamiętniając w ten sposób fizjognomje warszawiaków w lwiej klatce.

= Pod wpływem deklamacji.

Wczorajszego wieczoru u państwa T. w alejach Jerozolimskich było liczne zebranie towarzyskie, a dla uprzyjemnienia gościom pobytu, gospodarz urządził rozmaite popisy muzyczne, wokalne i deklamacyjne.

Jeden z amatorów, p. Sz., z przejęciem się i doskonałą dykcją wypowiadał tragiczne losy „Ojca zadżumionych".

Słuchacze byli mocno wzruszeni, lecz na nikim utwór Słowackiego nie zrobił tak silnego wrażenia, jak na pani D., która przed pół rokiem utraciła dwie córeczki, zmarłe jednocześnie na błonicę.

Pan Sz. znajdował się w połowie, gdy straszny krzyk, w połączeniu z dzikim śmiechem, przerwał deklamację.

To pani D. dostała ataku nerwowego.

Zdawało się, że po zastosowaniu środków uspokajających atak minie.

Tymczasem przekonano się, że nieszczęśliwa kobieta straciła zmysły.

W chwili, gdy piszemy niniejszą notatkę, a więc po upływie kilkunastu godzin od wypadku, stan zdrowia pani D. wcale się nie zmienił.

= Wypadki kolejowe.

W dniu dzisiejszym na kolei wiedeńskiej pociąg pośpieszny biegnący w stronę Granicy, z powodu pęknięcia obręczy na kole wagonu, wstrzymany został w polu.

Następnie przy zachowaniu wszelkich warunków bezpieczeństwa, pociąg przyprowadzony został wolnym biegiem do Pruszkowa, zkąd po odczepieniu uszkodzonego wagonu, w godzinę później pociąg ruszył w dalszą drogę.

Na kolei znów nadwiślańskiej nocy dzisiejszej, pasażerski pociąg nr. 3-ci idący z Kowla do Warszawy, został zatrzymany na 282-ej wiorście pod Lublinem.

Przyczyną wstrzymania okazało się pęknięcie szyny, którą natychmiast usunięto zastępując inną.

---

dzie słońca, w sąsiednim parku, bo Jan o piątej rano wraz z pułkiem na kilkotygodniowe wyjeżdża manewra.

Ksiądz proboszcz dowiedział się o zajściu, a gdy się za obydwóch przeciwników modli, tajemnicę podchwytuje i Bettina. Niespokojna o los ukochanego, po balu w czasie burzy, skrycie wydostaje się z zamku w sabotach i pod czerwonym parasolem kamerdynera, żeby w szeregach przechodzącego wojska zobaczyć, czy oficer jest na stanowisku, czy złej nie uległ przygodzie, a wraca znużona i przeziębła, ale pewna siebie i uczuć swoich świadoma.

Ten akt jest robiony, znać to; ale robota niknie, jeżeli ją zatrze gra aktorów, która w tej sztuce bardziej, niż w innych, wyborną być musi. Żaden szczegół nie może tu przejść niepostrzeżenie, bo wszystkie są obliczone przez autorów już to na dokładniejszą charakterystykę księdza, Pawła i Bettiny, najchwiejniej uposażonych w tym akcie, już też na urozmaicenie scenicznych efektów, zastępujących ogólny brak akcji.

Akt trzeci, najsłabszy, dzieje się na plebanji, w mieszkaniu proboszcza. I tu mogłaby być idylla, ale się nie powiodła autorom. Do kościoła pani Scott sprawiła organy; radosna to niespodzianka dla proboszcza, ale dla publiczności fakt nazbyt drobny. Paweł Lavardens rehabilituje się i on też jeden pozostaje zajmującym do końca, ale scena, w której Bettina przychodzi pod pozorem spowiedzi do księdza oświadczyć się Janowi, jest źle pomyślana i fatalnie zadługa, przy przewidzianem z góry rozwiązaniu. Ocalićby ją mogły tylko szlachetniejsze motywa, o jakie zatrąca, gdyby je tylko dobrze publiczność odczuła. Oto Jan Reynaud jest synem doktora wojskowego, który poległ na polu bitwy z ręki najeźdźców niemieckich. Syn wstąpił do wojska, bo chce pomścić krew ojca, bo w szeregach doczeka godziny odwetu, w którą wierzy. O majątku nie ma mowy, bo z taką myślą w sercu człowiek o niego nie dba, ale nawet najgwałtowniejsze uczucie miłości nie wyruguje z piersi Jana tego, co uważa za najświętszy swój obowiązek, tego, czemu postanowił poświęcić życie. Kobieta ukochana, jeżeli przychodzi sama ofiarować mu swoją rękę, to zarazem oświadcza, że mu oręża z dłoni nie wytrąci, że, choć cudzoziemka, odczuwa szczytność obowiązku mężczyzny i obywatela dla najświętszej idei, przed którą wszystko ustąpić powinno. Aktorowie mogli to wypowiedzieć krótko a dosadnie; przedłużając djalog i narażając Jana na komiczną zawsze rolę broniącego się Józefa, popsuli to, co w sercu każdego szlachetniej myślącego człowieka najsympatyczniejszem zadźwięczyć musi echem.

Podałem, przeciw zwyczajowi swojemu, prawie szczegółową treść komedji, bo apeluję stanowczo od doraźnych sądów, które słyszałem przy wyjściu z pierwszego przedstawienia, do wyroków szerszej publiczności. „Ksiądz Konstanty" powinien się utrzymać na repertuarze i należy mu się u nas zupełne a nie połowiczne powodzenie.

Smutnem byłoby i bardzo smutnem, żeby publiczność nasza, setki razy oklaskująca przedrzeźniacza poważniejszych aspiracyj serca i umysłu ludzkiego w „Pięknej Helenie", „Sinobrodym", „Perikoli" i tylu innych, nie przyszła tam, gdzie rehabilitując się tenże sam pisarz, daje jej obraz ludzi zacnych i podnioślejsze myśli obudzić się stara.

Uczciwi ludzie nie są efektowni; nie popełniają zajmujących łotrostw, w zwyczajnych warunkach życia nieco monotonni, są jednak podstawą społeczeństwa. Lepsze z nimi towarzystwo, niż z Raulem de Gardefeu, baronem de Gondremark, papą Brigard, Fru-fru, Valreasem, Metellą i innymi. Parys z Heleną poprowadzili do Sedanu, może więc ksiądz Konstanty i Jan Reynaud poprowadzą gdzieindziej francuzów i tych, którzy ich naśladować zwykli.

Widziałem w Paryżu „Księdza Konstantego" granego znakomicie i nie mogę się obronić od porównań, któremi wiem, że skrzywdziłbym naszych artystów, tem więcej, że w małej części tylko stanęli na wysokości zadania, jeśli nawet zatarłszy ślad wspomnień, według pierwszego wczorajszego przedstawienia oceniać ich będę.

Zresztą, jakże tu rozbierać grę artystów tam, gdzie p. Tatarkiewicz, z niemożliwem prawie wysileniem, które tylko podziwiać można, w 24 godziny uczy się roli pierwszorzędnej w sztuce, zastępując chorego p. Prażmowskiego, aby nie opóźnić zapowiedzianego przedstawienia i zawodu publiczności nie zrobić.

Musiało to wpłynąć gorączkowo i na innych artystów, podnosząc w nich jeszcze *tremę* pierwszego przedstawienia.

Wogóle nie było tam nic bardzo złego, ale mogło być lepiej i mam nadzieję, że będzie przy następnych przedstawieniach, a wtedy o grze ich i o starannej wystawie sztuki pomówię.

Kazimierz Zalewski.

Czynność powyższą uskuteczniono jednak tak szybko, iż pociąg po upływie pięciu minut ruszył w dalszą drogę.

= Kradzieże.

Przy ul. Pańskiej pod nrem 41-ym, jednocześnie w dwóch mieszkaniach: Daniela Zalewskiego i Antoniego Michalewskiego, spełniono kradzieże garderoby, bielizny i klejnotów na sumę paruset rubli. — Walerji Przepiurzyńskiej, utrzymującej pralnię, skradziono ze strychu domu pod nrem 8-ym przy ul. Dzikiej bieliznę w ilości 100 szuk. — Przy ul. Miodowej pod nrem 18-ym, Helena Mienkowska, nowa służąca okradła panią Filipową z rozmaitych rzeczy; złodziejkę z częścią łupu później ujęto.—Przy ul. Chłodnej pod nrem 34-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania Ludwika Mieszczyńskiego skradziono różne przedmioty na sumę 164 rs.

= Zemsta konia.

Stangret wozu frachtowego, Andrzej Tyrko, pobudzając konia do jazdy, zaczął biedne zwierzę nielitościwie okładać batem.

Okrutny furman miał być pociągnięty do odpowiedzialności, lecz bity koń sam się potrafił zemścić.

W chwili, gdy Tyrka poprawiał uprząż, koń wierzgnął i kopytami uderzył furmana w twarz.

Tyrka upadł zalany krwią z kilku wybitemi zębami.

= Nieostrożna jazda.

W dniu wczorajszym na placu Teatralnym sankarz nr. 1226 raptownie skręcając, przewrócił sanki, z których wypadły dwie pasażerki i boleśnie się potłukły.

Na ul. Nowiniarskiej włościanin, Stanisław Lipka z Wilanowa, najechał na Szajndlę Kantorową, która dyszlem wozu została zranioną w głowę.

Na Krakowskiem Przedmieściu Teofila Chmielewska, 80-letnia staruszka najechana przez sanki nr. 71, poniosła bolesne obrażenia na całem ciele.

Wacław Gojberger, w przejeździe przez ul. Pawią, spadł z konia i złamał prawą nogę.

Gojbergera odwieziono do szpitala ewangielickiego.

= Ciemne schody.

Pod nrem 6-ym na Krzywem-Kole Julja Piątkowska, schodząc po ciemku z pierwszego piętra, zsunęła się z kilkunastu stopni.

Podniesiono Piątkowską ze złamaną prawą nogą.

= Zagadkowa napaść.

Wczorajszego wieczoru do szynku pod nrem 5-ym przy ul. Ogrodowej wbiegł jakiś człowiek z nożem w ręku i rzucił się na Leona Herewicza.

Napadnięty zasłonił się lewą ręką, w którą go zranił nieznajomy, a zanim obecni zdołali się zorjentować, wybiegł na ulicę.

Pomimo natychmiastowej pogoni, napastnik zdołał umknąć bezkarnie.

Zraniony Herewicz pierwszy raz go widział i nie wie, jaki mógł być cel napadu.

= Wściekły pies.

Dziś rano na Bielańskiej ukazał się wściekły pies, który rzucał się na przechodniów.

Nikt wszakże nie został pokąsany, a straszne zwierzę zabił szablą policjant, Adam Gotlieb.

= Samobójstwo.

Nocy wczorajszej aresztowano za włóczęgostwo niejakiego Rocha Postępa, liczącego 35 lat wieku.

Postęp został chwilowo umieszczony w powizorycznym areszcie przy kancelarji cyrkułu 8-go, a nazajutrz miano go odesłać do ratusza.

Tymczasem włóczęga, posiadając przy sobie sznurek, założył go na kracie okna i sam na nim zawisnął.

Rano Postępa znaleziono bez życia.

= Pożary.

W dniu wczorajszym pod nrem 16-ym na Chmielnej, w składzie obówia Guranowskiego, w skutek spadnięcia palącej się lampy naftowej nastąpił pożar.

Kiedy trzeci oddział straży przybył na miejsce, paliła się już podłoga i różne sprzęty sklepowe.

Ogień niebawem ugaszono.

Na Gnojnej pod nrem 3-im, w jednem z mieszkań zapaliła się belka, przeprowadzona w pobliżu mocno rozgrzanego pieca.

Na Pokornej pod nrem 6-ym, w fabryce wody sodowej wynikł pożar z niewiadomej dotychczas przyczyny.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Do jutra przyjmowane będą akcje od tych akcjonarjuszów, którzy zechcą uczestniczyć w tegorocznem zebraniu warszawskiego Banku dyskontowego, zapowiedzianem na d. 9-ty kwietnia. Prawo głosu mają akcjonarjusze, posiadający najmniej 15 akcyj.

— Jutro, w rządzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na dostawę dla więzienia opatowskiego miejscowego lnu 20 pudów i 200 pudów lnu z wewnętrznych gubernij Cesarstwa w zamian za konopie. Wartość pierwszej dostawy obliczona na 544 rs., drugiej na 1,440 rs.; tegoż dnia odbędzie się licytacja na dostawę dla aresztantów płótna z fabryki żyrardowskiej i 200 par obuwia.

— Jutro, w biurze powiatu tomaszewskiego, w gub. lubelskiej, odbędzie się licytacja na wybudowanie we wsi Pańkowie, gminy Tarnowatka, drewnianego domu parterowego wraz z zabudowaniami gospodarczemi dla pomieszczenia szkoły elementarnej od rs. 2,199 kop. 89; wadjum 200 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 10-ym b. m.: W dokonanem dziś rozlosowaniu dzieł sztuki, nabytych przez dyrekcję krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych za ogólną sumę 12,000 złr., wygrane padły na następujące numera: 32, 202, 285, 649, 663, 832, 856, 893, 902, *945*, *1088*, *1195*, 1257, *1388*, 1608, 1792, 1907, 2001, 2020, 2037, 2065, 2141, 2157, 2209, 2240, *2352*, 2855, 2946, 2991, 3094, 3114, *3373*, 3379, 3488, 3684, 3685, 3708, *3737*, 3747, 3763, 3817, 3927, 3944, 3977, 4000, 4043, 4082, 4139, 4370, *4522*, 4541, 4600, 4635, 4694, 5038, 5050, 5243, 5244, 5401, 5478, 5519, 5539, **5570**, 5581, 5599, 5744, 6018, 6023, 6139, 6240, 6337, 6348, 6371, 6532, 6552, *6617*, *6619*, 6735, 7002, 7024, 7127, *7537*, *7556*, 7688, 7738, 7868, 8081, 8172, 8251, 8263, 8382, 8484, 8622, 8679, 8696, 8822, 9061, 9064. Odmienne numera są wszystkie akcjonarjuszów warszawskich. Wygrana główna: obraz Łuskiny „Król się bawi", padła na nr. 5570, będący własnością prof. Bonifacego Dziadulewicza w Warszawie. Wartość obrazu 1,000 złr.

× **Konkurs.** Akademja umiejętności krakowska ogłasza na r. b. stypendjum imienia Śniadeckich, z fundacji ś. p. Seweryna Gałęzowskiego w kwocie 5,000 fr. rocznie. O stypendjum to ubiegać się mogą docenci obu uniwersytetów galicyjskich lub jednego z zagranicznych, ci ostatni jednak z warunkiem dostatecznej do wykładu biegłości w języku polskim. Na rok obecny stypendjum przypada kandydatowi, poświęcającemu się naukom przyrodniczym. Termin konkursu oznacza się na d. 1-szy kwietnia r. b. Do podań (winny być wniesione przed powyższym terminem) należy dołączyć: 1) dowód, że kandydat jest docentem—jakiego przedmiotu, jak dawno, ilu miewał słuchaczy; 2) prace naukowe, bądź już drukiem ogłoszone, bądź w rękopisie będące; 3) program studjów, które w ciągu roku przedsiębrać zamierza. Podania wnosić należy do Akademji umiejętności.

× **Jubileusz artysty.** Z Poznania piszą do nas d. 9-go b. m.: W kronice teatru naszego upamiętnił się dzień wczorajszy wyjątkową uroczystością. Przy sposobności benefisu p. Ludwika Siedleckiego uczciła publiczność 25-letnią pracę na scenie tego artysty.

× **Morderstwo.** W samem śródmieściu popełniono mord we Lwowie. D. 7-go b. m. przy ulicy Dominikańskiej znaleziono zamordowanego 80-letniego sadownika, Czerniaka. Morderstwo popełniono dla rabunku. Czerniak miał przy sobie kilkaset złr. Morderców dotychczas nie odkryto, tak samo, jak dotychczas niewiadomo, kto zamordował szynkarza Korkesa i Altenbergową (matkę zmarłego księgarza). Śledztwo w sprawie Czerniaka prowadzi sędzia śledczy, p. Kownacki, znany z procesu kukizowskiego.

× **Trumna zapasowa.** W dzień śmierci arcyksięcia Rudolfa do jednego z pierwszorzędnych zakładow stolarskich w Wiedniu zgłoszono się ze dworu z obstalunkiem dębowej trumny, z warunkiem, aby gotowa była w przeciagu dnia, a gdy w zakładzie zażądano dłuższego czasu do wykonania roboty, z obstalunkiem udano się gdzieindziej. Trumna, o której mowa, nie była przeznaczona dla arcyksięcia, ten bowiem leżał już w innej, miała być jednak zapasową. Istnieje mianowicie w Burgu zwyczaj, aby zawsze na wszelki wypadek losu trumna dębowa stała do rozporządzenia. Gdy nastąpiła katastrofa w Mayerlingu, zużyto tę, która od śmierci arcyksięcia Franciszka Karola, ojca cesarza Franciszka Józefa, stała pusta w pogotowiu, a na jej miejsce obstalowano nową.

× **Listy cywilne.** *Figaro* w jednym z ostatnich numerów podaje w zestawieniu listy cywilne dworów i przedstawicieli państw tak w Europie, jak i poza granicami tej ostatniej. Wybieramy niektóre daty: cesarz niemiecki, jako taki, listy cywilnej nie posiada żadnej. Parlament rzeszy zostawia jedynie do rozporządzenia cesarzowi swemu 2,600,000 marek, zapisanych w budżecie, jako przeznaczone na cele dobroczynne i zapomogi. Z sumy tej Wilhelm II-gi wydaje 2,467,500 marek inwalidom, mianowicie tym, którzy po r. 1870-ym nie otrzymali pensji; pozostaje więc zaledwie jakieś 100,000 na inne cele. Jako król pruski, Wilhelm II-gi pobiera 15,919,296 marek, z których 7,719,296 m. płyną z dochodów majątków tak rządowych, jak i prywatnych rodziny królewskiej, resztę zaś dopłaca kraj. Oczywiście pozostałe listy cywilne w Niemczech znacznie są niższe. I tak w Bawarji 5,600,000 m., w Saksonji 3,300,000 m., w Wirtembergu 2,000,000 m., w księstwie Szwarcburg-Rudolstadt 291,000 m., w księstwie oldenburskiem zaś 116,000 m. Cesarz austrjacki posiada dwie listy: węgierską i austrjacką, każda po 4,650,000 złr., razem 9,300,000 złr., dochody jednak Franciszka Józefa, ze względu na wielki majątek prywatny austrjackiej rodziny panującej, przeszło trzy razy powyższą sumę przenoszą. Lista cywilna królowej Wiktorji liczy tylko 409,000 f. st., około 10-iu milj. fr., że jednak w Anglji każdemu z członków rodziny królewskiej osobne wypłacają apanaże, ogólna więc lista, z uwagi na liczną rodzinę królowej, dochodzi bardzo wysokich rozmiarów. Lista włoska wynosi 15,340,000 lirów, hiszpańska 9,350,000 pesetas. W rzeczypospolitej Salvador lista cywilna wynosi 100,000 fr., w Danji 1,223,744 koron; we Francji pobiera Carnot 1,200,000 fr., a cesarz Japonji 2,500,000 yusów, co stanowi około 12,500,000 fr.

× **Śmierć 50-iu pasażerów w dymie.** Na linji Rosario-Cordaba w Ameryce zdarzył się niedawno straszny wypadek. Tor kolejowy przechodzi w jednem miejscu przez nader wąską drożynę pomiędzy dwiema skałami. Powyżej tego toru stała maszyna do młócenia, przyczem przez nieuwagę czy niedbalstwo wyrzucono z niej wymłóconą słomę na szyny. Maszynista, prowadzący pociąg, spostrzegł przeszkodę, lecz sądził, iż nie potrzebuje się jej obawiać, poddawszy więc pary, wjechał na dużą stertę i... stanął, gdyż koła wśród słomy uwięzły. W tej samej chwili słoma od iskry z parowozu zapaliła się i wybuchnęła wysokim płomieniem, ogarniającym cały pociąg. Z powodu ciasnoty i niemożności ucieczki, zaledwie kilku pasażerów zdołało się uratować, reszta, około 50-iu osób, częścią spaliła się, częścią udusiła w dymie.

× **My, mężczyźni.** *Ojciec* (do 3-letniego Karolka): Kogo więcej kochasz: ojca czy mamę?—*Karolek:* Ojca.— *Matka:* A to dlaczego? — *Karolek:* Bo widzi mama my, mężczyźni, musimy się trzymać razem.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Stefan **Mazurkiewicz**, urzędnik zarządu telegrafów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 21, zmarł w dniu 10-ym marca 1889 roku. Pozostali w smutku rodzice, brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—928—

† Ś. p. Emilja **Bogusławska**, córka Narcyza i Eleonory z Jaskowskich, przeżywszy lat 2 mies. 4, powiększyła grono aniołków w dniu 10-ym marca 1889 r. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 12-ym marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —924

† Ś. p. Marja Kozłowska,

panna, córka Stanisława i Karoliny z Roguskich, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 21, zmarła w dniu 10-ym marca r. b.

Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 13 marca, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana na cmentarz parafjalny w mieście Ciechanowie. —921—

Ś. p. ANNA ŻYLIŃSKA,

WDOWA PO JENERAŁ-MAJORZE,

przeżywszy lat 88,

opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w Niedzingach dnia 26-go lutego 1889 r.

Nabożeństwo żałobne za jej duszę odprawi się we środę, to jest dnia 13-go marca, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach w Warszawie. —918

† W dniu 13-ym marca, t. j. we środę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kamockiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —919—

† Dnia 13-go marca, to jest we środę, w kościele św. Krzyża w kaplicy przed ołtarzem Matki Boskiej, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **11-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Lucyny z Wiśniewskich **Kürst**, na które zaprasza się niniejszem krewnych i przyjaciół nieboszczki. —909—

† We wtorek, to jest dnia 12-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę imienin ś. p. Grzegorza **Krzemińskiego**, obywatela m. Warszawy, w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się przyjaciół i życzliwych. —926

† W dniu 12-ym marca r. b., to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. ś. p. Stanisława hrabiego **Ostrowskiego**, b. wice-prezesa Towarzystwa, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —310—

† Jutro, to jest dnia 12-go marca, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbędzie się msza święta, o godzinie **10-ej** zrana, za dusze ś. p. Józefa i Kazimierza **Fillebornów**, ojca i syna, na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —923

† We wtorek, to jest dnia 12-go marca, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Korzyckiego**, odprawioną będzie msza święta, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. 2—907—

† Dnia 12-go marca r. b., to jest we wtorek, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Ludwiki z Godlewskich **Wodzińskiej**, na które pozostali syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —922—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

(Otrzymane wczoraj.)

Moskwa 10-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Komisja moskiewskiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego złożyła Towarzystwu raport, w którym proponuje zrównanie taryf zbożowych, wpływających szkodliwie na gospodarstwo wiejskie, a przedewszystkiem motywujący konieczność takiej instytucji rządowej, któraby służyła jako pośrednik w sprawach kolejowych między akcjonarjuszami i skarbem a producentami. Towarzystwo jednomyślnie raport ten przyjęło.

Moskwa 10-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W tutejszym sądzie okręgowym rozstrzygana jest sprawa adwokata przysięgłego oskarżonego o wyzyskiwanie 200,000 rs. od jednego z tutejszych właścicieli domów za pomocą pogróżki kompromitowania jego osoby przez prywatną jego korespondencję.

Wiedeń 10-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Do *Corresp. de l'Est* telegrafują z Sofji: Stwierdzono, że nietylko metropolita wracki, ale także ruszczucki i szumlański odmówili udziału w nabożeństwie z powodu rocznicy urodzin ks. Ferdynanda. Metropolita wracki zabronił oprócz tego duchowieństwu całej djecezji swojej modlenia się za księcia. W skutek tego stronnicy rządu postanowili siłą przymusić metropolitę do udziału w nabożeństwie, a nawet obrazić go czynnie. Mieszkańcy Wraczy oświadczyli wszakże, iż w razie napadu będą bronili metropolity z orężem w dłoni i przez dwie doby czuwali nad bezpieczeństwem pałacu metropolitalnego. Prefekt otrzymał dymisję.

Berlin 10-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* wyraża przekonanie, iż spuścizna króla Milana przeszła w dobre ręce Risticza, który potrafi być jej wiernym. Powiada ona dalej: Jak dotąd Serbjia umiała sumiennie wywiązywać się z międzynarodowych zobowiązań, tak potrafi to i na przyszłość, dzięki mądremu organizmowi swoich środków wojennych, dając zarazem rękojmię polityki, stroniącej od wszelkich zachcianek wojowniczej ambicji. *Post* powiada: W Serbji są trzy stronnictwa: naprzód partja radykalna, chłopska, która nie chce płacić podatków i żąda instytucyj demokratycznych nic nie koszutujących; dalej stronnictwo postępowe, pragnące podniesienia ojczyzny na wyższy stopień cywilazacji, a wreszcie liberalne, dążące do urzeczywistniena systemu parlamentarnego. Król Milan, dając narodowi nową konstytucję, pragnął popchnąć go na tory szczerze liberalne; tymczasem wybory do wielkiej skupczyny zawiodły go, wydając ogromną większość chłopsko - radykalną. Król odpowiedział na ten zawód abdykacją; obmyśliwszy naprzód wszystko roztropnie i gruntownie. *Post*, przewidując anarchję, wierzy, iż rejencji uda się przynajmniej do czasu zażegnać ludową rewolucję, która dałaby hasło do europejskiej wojny i do upadku Serbji.

Poznań 10-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja kolonizacyjna nabyła dobra rycerskie Sławoszewo, w powiecie jarocińskim, za 620,000 marek. Sławoszewo obejmuje 400 mórg obszaru; należało od r. 1831-go do rodziny Taczanowskich.

Paryż 10-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Według obiegających pogłosek, *Comptoir d'Escompte de Paris* likwiduje. Akcje tej instytucji uległy silnej obniżce.

Paryż 10-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Z powodu należenia do ligi patrjotycznej, jako stowarzyszenia tajnego, ścigani będą sądownie: Déroulède, Richard i Gallian, deputowani: Laguerre, Laisant i Turquet, tudzież senator Naquet.

Paryż 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dekret, odwołujący z wygnania ks. Aumale, poprzedzony był—na mocy umowy—listem tego ostatniego, wyrażającym życzenie powrotu do ojczyzny. Organa monarchiczne przyjmują dekret do wiadomości, zapewniając, że postawa stronnictwa przez to się nie zmieni. Cassagnac woła w *Autorité:* Jeżeli rząd myśli, że zrobił dobry interes handlowy, to gorzko się zawiedzie! Boulanger natomiast powiedział: „Byłem zawsze przeciwnikiem ustaw wyjątkowych. Nie mogę przeto zająć innego stanowiska wobec dekretu rządowego." Laguerre idzie dalej: wyraził on się: „Jeżeli przyjdziemy do władzy, otworzymy wszystkim wygnanym pretendentom wrota do Francji."

Paryż 10-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Pelletan w imieniu radykalistów interpelował rząd z powodu dekretu, przyzwalającego na powrót do kraju księcia Aumale. Pelletan widzi w tem krok polityczny, mogący niekorzystnie wpłynąć na rezultat wyborów powszechnych. Minister spraw wewnętrznych, Constans, oświadcza, iż rząd cofnął tylko prawo wyjątkowe, które nie przynosiło krajowi żadnego pożytku. Było to rzeczą honoru dla rzeczypospolitej, ażeby znieść ustawę, która nie miała żadnego prawa bytu. Wydalono księcia Aumale, nie jako pretendenta, lecz tylko jako autora listu do prezydenta rzeczypospolitej, w którym ówczesny rząd dostrzegł braku lojalnego uszanowania. Trzyletnie wygnanie jest karą dostateczną za błąd popełniony. Rząd uważał za właściwe otworzyć wrota ojczyzny staremu żołnierzowi, który kocha Francję nadewszystko i którego pobyt w kraju nie stwarza żadnych niebezpieczeństw. Spełniono tylko akt sprawiedliwości. Wobec pretendentów i nieprzyjaciół rzeczypospolitej rząd zachowa się inaczej. Andrieux wita krok rządu, jako zapowiedź ery prawdziwie liberalnej; Floquet również. Sabatier powiada, że stronnictwo królewskie nie istnieje już we Francji, odkąd szefowie domu orleańskiego i ich stronnicy abdykowali na rzecz Boulangera (frenetyczne oklaski). Książę Larochefoucauld protestuje: „Rojalistami byliśmy i rojalistami zostaniemy. Korzystamy tylko z pomocy, która nam się nastręcza, aby was republikanów obalić. Nie macie już dziś narodu za sobą. Kraj wybierze pomiędzy nami a wami!" Izba przyjęła prosty porządek dzienny 316 głosami przeciw 147. Następnie Millerand stawia wniosek amnestji dla przestępstw prasowych, dla uczestników zmów robotniczych i t. d. Tirard zgadza się na uznanie nagłości wniosku, nie chce wszelako, aby niezwłocznie nad nim rozpoczynano obrady. Rząd gotów jest uczynić szeroki użytek z prawa łaski, będzie wszelako przeciwny wnioskowi amnestji. Izba uchwala nagłość i odracza rozprawy zgodnie z życzeniem rządu.

Szumla 10-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Sąd tutejszy uwolnił b. ministra Ikonomowa, oskarżonego o autorstwo broszury wymierzonej przeciw dzisiejszemu rządowi.

Belgrad 10-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Metropolita Teodozjusz, który orzekł rozwód króla Milana z królową Natalją, postanowił złożyć swój urząd.

Belgrad 10-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Król Milan wystosował rozkaz dzienny do armji serbskiej, w którym stwierdza, że tylko dzięki jej bohaterskiej pomocy mógł zapisać na kartach historji serbskiej takie czyny, jak wyswobodzenie Serbji i powiększenie jej terytorjum. Król oddaje naczelną komendę armji swojemu synowi, królowi Aleksandrowi I-mu.

Belgrad 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Król Milan wystosował telegram do cesarza Franciszka Józefa, w którym dziękuje mu gorąco za wszytkie dowody przyjaźni i życzliwości dla niego i dla Serbji, tudzież prosi o zachowanie tych samych uczuć dla syna. Cesarz Franciszek Józef odpowiedział niezwłocznie w serdecznych wyrazach.

Belgrad 10-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skutkiem wystąpienia Risticza z klubu liberalnego, wiceprezesi jego: Awakumowicz i Krumanowicz, zwołali ogólny wiec stronnictwa liberalnego na d. 17-ty b. m. do Belgradu, celem zbadania sytuacji i wyboru prezesa.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 11-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wskutek otrzymania wiadomości, że niektórzy studenci, którzy wstąpili do uniwersytetu po wprowadzeniu ustawy z r. 1884-go, zamierzają wykreślić się z liczby studentów i zdawać w fakultetach egzamin w charakterze osób obcych, ministerjum oświecenia w okólniku, rozesłanym do kuratorów okręgów naukowych: petersburskiego, moskiewskiego, kijowskiego, kazańskiego, charkowskiego i odesskiego, poleca, aby nikt, oprócz osób wymienionych w punkcie ósmym opinji rady państwa z d. 15-go sierpnia 1884-go r., oraz tych, które przedtem otrzymały specjalne pozwolenie od ministerjów, nie był dopuszczony do egzaminu na stopień kandydata lub rzeczywistego studenta.

Petersburg 11 go marca.—(*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi. że komisja, powołana do wydania opinji o sposobach podtrzymania gorzelnictwa rolnego, przyjęła z drobnemi zmianami projekt ministerjum finansów.

Petersburg 11-go marca.—(*Tel. Aj. półn.*) — Gubernator wołyński, jenerał von Wahl, został mianowany gubernatorem kurskim.

Budapeszt 11-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Program obchodu studenckiego w d. 15-ym b. m. został ułożony.

Paryż 11-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Przesilenie finansowe, wywołane katastrofą syndykatu miedzianego i *Comptoir d'escompte*, znowu się pogorszyło. Panika ogarnęła publiczność, która gromadnie wycofuje depozyta w innych także bankach.

Belgrad 11-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rejenci złożyli wizyty posłowi russkiemu, Persianiemu.

Berlin 11-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce **216 00** (onegdaj 217.—)
Ruble na dostawę **215 25** (onegdaj 216.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 11-go marca.

W walutach obcych ruch średni.

Berlinem krótkim obracano po 46.40, 46.35 i 46.25, przeważnie jednak po 46.25, żądając 46.45.

Inne niemieckie miasta bankowe oddawano po $46.37\frac{1}{2}$ z długim terminem i po 46.15 i 46.10 z krótkim.

Londyn długi nabywano po $9.41\frac{1}{2}$, krótki zaś po $9.42\frac{1}{2}$ i $9.41\frac{1}{2}$, przy zaofiarowaniu 9.44.

Paryż krótki można było kupić po 37.60, brano zaś po 37.45.

Wiedeń krótki w żądaniu po 78.25, a osiągano 78.05 i 77.95.

Papiery w średnim lecz żywym obrocie, przy dążności cokolwiek słabszej.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100.10 I i II em. i po 100.30 III em.; kupiono zaś kilkadziesiąt tysięcy I i II em. po 99.75 i 99.80, oraz kilkanaście tysięcy III em. po 100.05 i 100.10.

Sprzedano kilka pożyczek premjowych I em. po 271 i kilkanaście premjówek II-ej emisji po 250.50 i 250.75.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 84.10, a nabyto kilkanaście tysięcy po 83.70, 83.65 i 83.60.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.70 I ser. i po 95.60 II, III, IV i V ser., a ulokowano kilka tysięcy I ser. po 96.45, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 95.40 i 95.35.

Poszukiwano listów zastawnych m. Warszawy ser. I po 97, przy chęci otrzymania 95 za II, 93.75 za III, 93.50 za IV i 93.25 za V ser. Znaleziono kilka tysięcy IV ser. po 93.40 i kilka tysięcy V po 93 i 93.05.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, lecz wyczekujące.

W. O.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go marca 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 marek z krótkim terminem	46.45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.44	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	78.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zastawne z r. 1889 duże	96.70	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zastawne miasta Warszawy serji I	—.—	97.—
„ „ „ II	95.—	—.—
„ „ „ III	93.75	—.—
„ „ „ IV	93.50	—.—
„ „ „ V	93.25	—.—
Listy zastawne miasta Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.10	—.—
„ „ małe	86.90	—.—
Bilety Banku Cesarskiego serji I, II i III	—.—	—.—
Ros. ożyczka Premjowa z roku 1884	—.—	—.—
„ „ 1886	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	100.10	—.—
III „ „ „ 100	100.30	—.—
4% nowa pożyczka	84.10	—.—
Listy wileńskie długoterminowe	—.—	—.—
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zastawnych ziemskich 5% kop. 104^{2}
Od Listów zastawnych miasta Warszawy kop. 211^{1}
Od Listów zastawnych miasta Łodzi kop. 171^{5}
Od Listów likwidacyjnych kop. 105^{6}
Od Obligów miasta Warszawy kop. 195^{3}

Cena okowity

z dnia 11-go marca 1889 roku.

Hurtow. skład. wiadro 78% 8.20 8.23) 2%
Pojed. szynk. „ „ 2.67 2.68)

Cena Warszawskiego Towarzystwa Gorzelniczego na bieżący tydzień: **wiadro 100% rs. 10 kop. 25.**

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program wieczoru muzycznego, w środę, dnia 13 marca 1889 r., urządzonego staraniem p. Tytusa Mikulskiego.

Część I-sza. 1) Jo credo in te, Bevignani, odśp. p. Warpuczyńska.—2) Jeżeli... romans, Deuza, odśp. panna Bartoszewicz. 3) Ballada i polonez, Vieuxtemps, odegra p. Jakowski. — 4) Arja z op. „Ernani", Verdi, odśp. panna Ehlert.—5) Walc z op. „Romeo i Julja" Gounod, odśp. panna Kurtz. Część II-ga. 6) Arja z op. „Don Carlos", Verdi odśp. p. Warpuczyńska.—7) a) Andante z koncertu, Mendelsohn, b) Scherzo i tarantella, H. Wieniawski, odegra p. Jakowski.—8) Arja z op. „Żydówka", Halevy odśp. panna Bartoszewicz,—9) Dzwony, Ujejski, wypowie p. Józef Mikulski z tow. fort. M. Hert.—10) Arja z op. „Bal maskowy", Verdi, odśp. panna Kurtz.—11) Arja z op. „Hugonoci", Meyerbeer, odśp. panna Ehlert.

Początek o godz. 8-ej wieczór. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 307

W ogrzewanym Cyrku P. Busch

przy ulicy Ordynackiej

1-szy występ indyjskiej ***zaklinaczki wężów*** Miss ***Nola Damaganti*** z swojemi 10-ma olbrzymiemi ***wężami.*** 1-szy występ renomowanego saltomortale jeźdźca ***Achille,*** ponowny występ małoletniej ***Amalji*** w nadzwyczajnych produkcjach napowietrznych, jak również występ wszystkich artystów i artystek. 309

— Doktór ***Stanisław Klejn*** ulica Dzika Nr 30 920

— ***Latarnie*** obstalowane przez JW. Hrabiego Tyszkiewicza, są do obejrzenia w Składzie Lamp Błyskawicznych, Marszałkowska 152. 900

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota 16. 834

— Dr ***Drzewiecki*** po powrocie z zagranicy przyjmuje chorych do 10 r. i od 4½—6 po poł. Krak. Przedm. 87. 275

— Od lecznicy II Podwale 8. Dr ***J. Pluta,*** ordynator klin. uniw. ocznej, przyjmuje codziennie od 2—3 z chorobami oczu. 859

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

880 ***Trumny*** najskromniejsze i najozdobniejsze z przyborami, żałobą sprzedają się w miejscu.

Pogrzeby najskromniejsze i najokazalsze, exhumacje, przewóz zwłok urządza i załatwia Zakład Pogrzebowy ***B. Korpaczewski*** Nowy-Świat 38

— ***Ogier*** młody, czystej krwi, z atestatem, zdatny do stada, ujeżdżony pod wierzch, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Niemieckiego. 825

Kantory wekslu Józefa Rabinowicza,

plac Teatralny nr. 11 i Krakowskie-Przedmieście nr. 67. Asekurują Pożyczki Premjowe 2-ej emisji od amortyzacji po **90** kop. (556)

5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.

Asekurację od amortyzacji przyjmuje

po kop. 85,

Kantor Wekslu

Karola Gębickiego,

Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnienie 1 (13) marca r. b. 19 6

Zarząd DROGI ŻELAZNEJ St.-Petersbursko-Warszawskiej

ma honor podać do wiadomości, iż od środy 1 (13) marca r. b., poczną kursować codziennie pociągi pasażerskie pomiędzy Warszawą i Białymstokiem z wagonami 2-ej i 3-ej klasy. Pociąg nr 52 wyprawiany będzie z Warszawy o godzinie 5 m. 18 po południu i przybywa do Białegostoku o godzinie 10 m. 6 wieczorem. Pociąg nr 51 wychodzić będzie z Białegostoku o godzinie 4 m. 41 w nocy i przybywa do Warszawy o godzinie 9 m. 3 rano podług czasu miejscowego. 295

— ***Teresa Grodzicka,*** właścicielka magazynu mód wyjechała za granicę. ***Ulica Długa Nr 14.*** 908

— ***Warszawski Komitet Wystawy Paryskiej*** na skutek świeżo otrzymanych wiadomości z paryskiego komitetu ruskich eksponentów, ma honor zawiadomić pp. wystawców, jako też i tych, którzyby pragnęli wyroby swoje przesłać na powyższą wystawę, iż warszawski komitet ostatecznie i nieodwołalnie upoważnionym został do przyjmowania deklaracyj do d. 15 b. m.; kto zatem do rzeczonego terminu nie złoży deklaracji i nie wniesie przynależnej kwoty, ten stanowczo na wystawie uczestniczyć nie może. 311

— Potrzebny jest zaraz na wieś na 4 miesiące młody człowiek z filologicznem wykształceniem do przygotowania (w polskim języku) chłopca do III-ej klasy szkół filologicznych. Pożądaną byłaby znajomość języka niemieckiego. Osoby interesowane zechcą złożyć odpowiednie w tym względzie o sobie informacje wraz ze swoim adresem w kantorze Kurjera pod literami X. W. Z. 917

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Z dniem 1 (13) marca r. b. ustanowioną zostaje nowa taryfa specjalna na przewóz pełnemi wagonami za frachtem pośpiesznym ryb świeżych i mrożonych ze stacyj: Gniłowskaja, Doniec, Siniawskaja, Morskaja, Azowskaja-Gawań i Taganrog kolei kursko-charkowsko-azowskiej do stacji Warszawa kolei nadwiślańskiej, w kierunku przez Kursk, Kijów, Kowel. Równocześnie z wprowadzeniem w wykonanie powyższej taryfy, przestaje obowiązywać podobna taryfa specjalna na przewóz ryb do stacyj Warszawa i Iłłowo, działająca od dnia 1 (13) maja r. 1887-go. (308)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do F.—We wtorek wyjeżdżam za interesami na dwa tygodnie, po powrocie anioła mego zawiadomię. 927

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów prospekt na Pismo Święte.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.** Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Świat № 41. 45r

WAŻNE

Kołdry wełniane i watowe. **Korty** na męzkie ubrania i garnitury. **Wełniane** materjały na suknie. **Kretony** kolorowe. **Kołdry** pikowe. **Kapy** na łóżka. **Obrusy** kolorowe. **Bielizna** męzka, damska i dziecinna. **Bielizna** stołowa. **Skarpetki. Kaftaniki. Płótna** jarosławskie. **Płótna** krajowe. **Korciki** letnie i inne **towary.**

Wyprzedaje się po cenach dotychczas niebywałych

z powodu zupełnego zwinięcia GŁÓWNEGO Składu fabrycznego na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy

(w Gmachu Tow. Dobroczynności. Resztki Firanek, Kortów, Korcików dla dzieci **za bezcen.** 265

WZORY DO MALOWANIA

nadeszły

i takowe wynajmuje

T. Popławski

dawniej

J. Błaszkowski,

324 **Krakowskie-Przedmieście 24.**

W odpowiedzi na ogłoszenie w Kurjerze Warszawskim № 76, fabrykanta Gorsetów, niemca, do p. Leona Likiernika, Agenta w Odessie, co do zwrotu gorsetów i co do wekslu na Rs. 400 — oznajmiam:

Że Likiernik przyjmując agenturę sprzedaży gorsetów i wchodząc w tranzakcję o pantofle jutowe z podeszwami szpagatowemi, dał Steinerowi weksel depozytowy in blanco z żyrem moim także in blanco, na co posiadam kwit od Steinera. Po odebraniu pierwszego tysiąca par pantofli, z trudnością Likiernik sprzedał połowę za mniej-więcej rs. 100, widząc jednakże, że tylko ze stratą resztę z pierwszego transportu pantofli sprzedać może—następnych nadesłanych transportów nie odebrał, a pozostałe z pierwszego, przez Russkie Towarzystwo transportowe za № 2,883,642 w d. 21 Sierpnia 1888 r. odesłał, nie mniej odesłał próbne gorsety do mnie.

Kilkakrotnie byłem u Steinera, ofiarowałem mu zwrócić resztę pantofli i próbne gorsety, oraz pieniądze za sprzedane pantofle, prosząc o zwrot wekslu depozytowego.

Pomimo tego, Steiner weksel Likiernika, zaopatrzony moim in blanco giro wypełnił wprost na imię Samuela Freidkin, tenże odstąpił Schlesingerowi, a pomiędzy mną a Schlesingerem o weksel depozytowy toczy się proces w Trybunale handlowym.

Za niewłaściwe ogłoszenia nas kompromitujące, dochodzić będę na drodze karnej.

Warszawa, d. 10 Marca 1889 r.

334 **Markus Coch**, Nowolipie 3.

DO SKŁADU

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

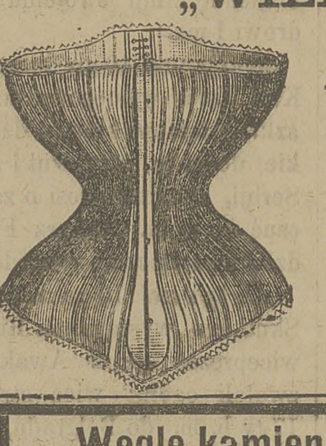
Tektury smołowcowej,

Rur i Dren glazurowych. 5r

Gorsety na Wystawę Powszechną Paryzką 1889 r.

FABRYKI

„WILHELM STEINER."



Świętokrzyzka № 34.

Chcąc dać możność poznania Szanownej Publiczności do jakiego stopnia doszła fabrykacja **Gorsetów** w Warszawie, zdecydowałem się eksponować **na Wystawę Powszechną Paryzką**, która będzie otwartą w dniu 5 Maja r. b.

Przez ten zaś czas, zanim wyszlę swoje **Gorsety do Paryża**, życzyłbym sobie, ażeby Szanowna Publiczność raczyła je obejrzeć i na ten cel właśnie wynająłem umyślnie lokal na krótki czas (mniej więcej 2 tygodnie), **przy ulicy Hr. Berga, obok Apteki W. Schmidta, d. № 8.**

Tuszę sobie, iż tak doborowa kolekcja **Gorsetów** zachęci liczną Publiczność do zwiedzania takowej.

417R Z szacunkiem

WILHELM STEINER.

Lokal otwarty od 9½ rano do 9 wieczorem.

Węgle kamienne!

Po 86 kop. grubego, po 85 kop. kostkowego, korzec węgla kamiennego z dostawą,

6 pudów zawierającego, gatunku najlepszego, sprzedaje skład ulica **Srebrna № 4**, róg Miedzianej, posesja W. Hodowieckiego. — Tamże urządzona **waga setna**, dla sprawdzania wysyłających się transportów. Odstawa natychmiastowa, a **za wagę i dobroć węgla**, skład poręcza.—Obstalunki w składzie na miejscu, oraz w Składzie materjałów piśmiennych W-go Chodowieckiego, ul. Wierzbowa № 11, i pocztą miejską, najmniej **5 korcy**, a biorącym własnemi furmankami, **odlicza się 6 kop.** na korcu. 332R

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej

Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

204R **Henryk Juwiler jubiler.**

WAŻNA WIADOMOŚĆ dla Panów Fabrykantów i Przemysłowców.

W okolicy za Wolskiemi rogatkami, jest

Plac około 40,000 łokci kw.

z zabudowaniem i pięknym ogrodem owocowym, w całości lub częściowo, do sprzedania na dogodnych warunkach, za cenę przystępną. Bliższą informację powziąć można przy ul. Ś-to-Jerskiej № 30, w składzie kapeluszy **A. Mandel.** 452R

SKLEPU z urządzeniem

na 3 miesiące od Kwietnia do Lipca poszukuje się. Oferty z ceną pod „**Sklep na Kwartał**" uprasza się złożyć **w Biurze Ogłoszeń**, Senatorska 26 443R

Dla Pań Gospodyń

wielka oszczędność czasu i pieniędzy,
wyborna w smaku

Kawa hygieniczna mielona

do mleka i śmietanki, **w sklepach kolonjalnych** firmy **„Merkury"**

T. Stanisławski **pod Teatrem**

Cena 44 kop. funt. 450R

W lombardzie prywatnym

przy ulicy Żelaznej i Pańskiej,
pod № 45.

W dniu 1 (13) Marca r. b., i dni następnych, prócz dni świątecznych i niedziel, o godzinie 10-tej zrana odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż różnych fantów nie prolongowanych w swoim terminie. 333

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga),

poleca 253

Alpenkräuter-Magenbitter.

Wyciąg z Cennika na rok 1889

Magazynu Mebli i Zakładu Tapicerskiego

L. MERGENTHALERA i SYNA

32. Senatorska 32.

Garnitur mebli czarny lub orzechowy, złożony z 6 krzeseł, 2 foteli, 1 kanapy (z wyściełką w biały kreton) i stołu . . . Rs. 220.

Garnitur czarny lub orzechowy ozdobniejszy . . . . . . „ 290.

„ „ „ b. ozdobny . . . . „ 330.

Meble miękkie bez widocznego drzewa:

Kanapka każdego modelu gładka lub pikowana	Rs.	30.
Półfotelik „ „ „	„	12.
Fotelik mały „ „ „	„	15.
„ większy „ „ „	„	17.
Fotel (model największy).	„	19.

UWAGA. Powyższe ceny są podane **wraz z robotą pokrycia** materjałem, dostarczonym przez kupującego.

Wielki wybór mebli stylowych. 437r

Główne Towarzystwo kolei żelaznych Russkich.

Droga Petersbursko-Warszawska.

Ruch pociągów na przestrzeni Białystok-Warszawa

od 1 (13) Marca do 15 (27) Września roku bieżącego włącznie.

Pociągi idące w kierunku Warszawy		Pociągi idące w kierunku Białegostoku	
Nazwa stacji:	№ 51 2 i 3 klasa	**Nazwa stacji:**	№ 52 2 i 3 klasa
	po północy		po południu
Białystok, odejście	o 5 g. 10 m.	Warszawa, odejście	o 5 g. 55 m.
Łapy „	o 5 g. 47 m.	Wołomin „	o 6 g. 22 m.
Szepietów „	o 6 g. 30 m.	Tłuszcz „	o 6 g. 50 m.
Czyżew „	o 6 g. 57 m.	Łochów „	o 7 g. 26 m.
Małkin „	o 7 g. 34 m.	Zielenice „	o 7 g. 49 m.
Zielenice „	o 7 g. 57 m.	Małkin „	o 8 g. 15 m.
Łochów „	o 8 g. 25 m.	Czyżew „	o 8 g. 56 m.
Tłuszcz „	o 8 g. 55 m.	Szepietów „	o 9 g. 21 m.
Wołomin „	o 9 g. 19 m.	Łapy „	o 10 g. 3 m.
Warszawa, przybycie	o 9 g. 40 m. zrana.	Białystok, przybycie	o 10 g. 35 m. wieczór.

453r

436r

A. WŁODKOWSKI,

Wielka Wyprzedaż Doroczna

rozpocznie się w nadchodzący PONIEDZIAŁEK,

dnia 11 Marca i trwać będzie trzy dni.

Ogromne zapasy materjałów z dwóch ostatnich sezonów są przeznaczone do wyprzedaży.

RESZTKI I KUPONY

nadzwyczaj tanio.

Nauka i wychowanie.

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 35, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 5061

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat. Miodowa 12. 4276

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Francuzka z doskonałą krawieczczyzną do umieszczenia. 4954

Dyplomowany zakład rękodzielniczy Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, koronek, haftu, robót dżetowych, włóczkowych, malowania, introligatorstwa. 4732

Gimnazistka posiadająca patent 7-u klas, poszukuje lekcyj. Marszałkowska 123, mieszkania 18. 4752

Niemka młoda, życzy lekcyj konwersacji. Mokotowska 57, mieszkania 12, od 5-tej do 8-ej. 5002

Początków muzyki potrzebuję w zamian egzercycji. Wspólna 33, m. 9. 4995

Potrzebny francuz lub szwajcar wykształcony, do dwóch chłopczyków. Twarda № 5, mieszkania 2. 4962

Potrzebny uczeń filolog, piątej lub szóstej klasy, dwie godziny dziennie, 10 rubli miesięcznie. Pierwszeństwo mają uczniowie czwartego gimnazjum. Nowy-Świat № 40, m. 3 624

Russki, filolog z dyplomem uniwersyteckim daje lekcje. Bracka 5, m. 17.—W. B. 4697

W Vevey w Szwajcarji trzy panienki mogą znaleść pomieszczenie, dla wydoskonalenia się w języku francuzkim u osoby tam osiadłej, za bardzo przystępną cenę. Szczegółowe wiadomości: Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania № 5. 642

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. Jezuicka № 6 (Kanonja). 4570

Bony lub do wyręczenia pani domu, poszukuję miejsca za małem wynagrodzeniem. Znam się na szyciu bielizny. Oferty pod lit. E. Ł. adres Wiejska 14, m. 6. 646

Buchhalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski, Bracka 5. 590

Bufetowy (samotny) potrzebny na wyjazd do Rosji, z kaucją do trzechset rubli, do prowadzenia interesu restauracyjnego na swoją odpowiedzialność, wymaganą jest znajomość russkiego języka pisać i czytać, znajomość interesu, pracowity i nie pijący, pożądaną byłaby rekomendacja. Wiadomość w niedzielę, poniedziałek i wtorek, zrana od 7 do 9 i po południu od 4—6. Hotel Polski № 16. 4982

Do pracowni znaczenia bielizny Miller, Nowy-Świat 21, natychmiast potrzeba 10 uzdatnionych panien na dobrych warunkach, robota stała. 4937

Handlowiec z 20-letnią praktyką, znający buchalterję podwójną, poszukuje miejsca dysponenta, buchaltera lub wojażera, jako wojażer jeździł lat 3. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod lit. J. B. 4546

Krojczyni uzdolniona i mogąca się rozporządzić w wykonaniu w ogóle damskich ubiorów, potrzebna na wyjazd do gub. Podolskiej. Wiadomość hotel Saski, m. № 78, od 8—11 rano i od 6—8 wieczorem, szwajcar wskaże. 5064

Młoda osoba z kaucją paruset rubli, poszukuje miejsca kasjerki. Oferty kantor Kurjera „Kasjerka". 4817

Maszynistka i panna podręczna do szycia bielizny męzkiej, przychodnie, potrzebne zaraz. Sklep płótna fabryki „Żyrardów" Marszałkowska 151. 5001

Młoda inteligentna izraelitka, mogąca złożyć kaucji 400 rs. i rekomendacje znanej firmy w Warszawie, poszukuje miejsca kasjerki, Zgadza się i na wyjazd. Adres: Prosta № 4, mieszkania 18. 4679

Młody służący, przybyły ze wsi, poszukuje zajęcia lokaja na prowincji lub w Warszawie. Posiadam chlubne kilkunastoletnie świadectwa. Oferty do Kurjera Warsz. pod literami M. N. 100. 5021

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, przyjemnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniego zajęcia (za kasjerkę itp.) w większym sklepie, lub też w perfumerji, tylko w Warszawie, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. T. 4044

Ogrodnik lat 33, żonaty, z dobremi świadectwami, teoretyczny i praktyczny w prowadzeniu szklarni zimnej, cieplarni, palmarni, inspektów, warzyw, urządzania kobierców itd. poszukuje posady zaraz lub później. Oferty z podaniem warunków W-ny J. Kopiec w Pogoni, przez Sosnowiec. 5059

Potrzebna niańko od 1 kwietnia r. b., wymagane dobre świadectwa i rekomendacja. Zgłaszać się od 9 do 1 po południu. Zielna 23, mieszkania 6. 5019

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów damskich. Wiadomość Długa № 19, m. 21. 4996

Potrzebne są panny podręczne i do nauki do krawieczczyzny. Krucza № 24, m. 29. 5063

Potrzebne są panny do maszyny Wilsona do bielizny męzkiej. Chmielna № 62, mieszkania 30. 5058

Potrzebne są uzdolnione staniczarki, maszynistki i panny do dziurek. Wiadomość Leszno 7, m. 1. 5056

Panny do róż i podręczne potrzebne są w fabryce kwiatów Szybalskiego. Ulica Trębacka № 7. 4896

Potrzebna panna uzdolniona do szycia parasoli. Świętokrzyzka № 5. 4906

Potrzebne są panienki do fabryki pudełek. Wiadomość ulica Leopoldyny № 10. 640

Potrzebna zaraz do dwojga dzieci młoda francuzka na pół miejsca (demi-place). Wiadomość Zgoda № 5, m. 6. 4794

Potrzebną jest panna do kroju kompletnie uzdolniona na wyjazd do Rosji. Wiadomość hotel Polski № 50, zastać można od 7 wieczorem lub do 9 rano. 4762

Panny do kwiatów, zwijaczki, uzdolnione podręczne i uczennica. Szmidel ulica Długa № 9. 4644

Panny zdatne do spódnic i staników jako też rękawiarka potrzebne. D. Kurdelska. Nowosenatorska № 9. 5050

Potrzebna niańka niemłoda. Wiadomość plac Zamkowy № 91, skład skór. 4998

Rządca, posiadający jak najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie na zarządzającego majątkiem, będąc przez lat 20 przy fabryce cukru, obeznany z plantacją buraków. Oferty składać w Kurjerze pod W. S. 4861

Rządca gospodarczy w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo, świadectwa dobre osób wiarogodnych, poszukuje pracy. — Wiadomość hotel Niemiecki, u rządcy. 4811

Rubli 100 za wyrobienie posady tu lub na prowincji młodemu człowiekowi, posiadającemu język polski, russki, w części niemiecki, ewikcję hypoteczną. Najściślejsza dyskrecja. Oferty J. A. 100 Kurjer. 4967

Specjalista froter, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje zaprawy posadzek, sprzątania pokojów, miesięcznie lub dziennie. Adolf Skurczyński, Nowolipie № 26, mieszkania 40. 4905

Tokarz (drykier), umiejący samodzielnie kierować warsztatem, może znaleść korzystne zajęcie w jednej z większych tutejszych fabryk. Oferty pod lit. M. P. w kantorze Kurjera Warszawskiago. 4724

Urzędnik w Warszawie z pensją etatową 450 rs. zamieni się na takąż posadę na prowincji. Oferty nadsyłać do Kurjera Warsz. pod lit. J. H. 5023

Urzędnik z Kalisza z pensją etatową 500 rs. zamieni się na takąż posadę w Warszawie, z pensją od 300—500 rs. Oferty pod „Etat" do Kurjera Warsz. 4771

Uczeń potrzebny do cukierni. Ul. Twarda № 24. 4705

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, minjatury, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebra, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 1746

Antyk biurko jest do sprzedania. Nowy-Świat № 34, m. 21. 4790

Chcę nabyć małego pinczerka czystej rasy.— Chmielna 31, m. 6. 4824

Dywany wschodnie, perskie oryginalne meble, portjery, makaty, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 523

Do sprzedania suknia czarna, koronkowa zupełnie nowa. Nowogrodzka № 37, mieszkania 2. 4714

Do sprzedania salopa atłasowa podbita lisami, okrycia, suknie i szale. Senatorska 24, mieszkania 3, od 9—1. 655

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Elegancki garnitur buduarowy, kryty francuzkim kretonem z portjerami i firankami, do sprzedania. Twarda 27, m. 4. 5005

Fortepian krótki, czarny rs. 160, Nowy-Świat 47. Strojenia, reperacje przyjmuje, Cerulli. 4805

Faeton z drzwiczkami, używany i szaraban do sprzedania. — Warecka № 8. Leszczyński. 4918

Fortepian z angielską mechaniką, tanio do sprzedania. Nowowielka 15, mieszkania 6, 2-e piętro od frontu. 4972

Fortepian o 6 i pół oktawach, krótki, czarny za rs. 100. Chłodna 60, m. 16. 5060

Fortepian czarny mało używany do sprzedania. Wiadomość codziennie od godziny 4-ej do 8 po południu, w fabryce mebli. Krakowskie-Przedmieście № 6. 4948

Garnitur mebli machoniowych urzędowej roboty, bardzo mało używanych, za cenę przystępną z powodu wyjazdu. Ogrodowa 26, mieszkania 10. 4893

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, stół, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 5022

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, bibljoteczki, biurko. Świętokrzyzka 39, m. 2. 5036

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kupuje koty „Angora". — Nowosenatorska, hotel Litewski, sklep z ptakami. E. Peszel. 4975

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kamasze damskie i dziecinne, halki i spódniczki ciepłe, kaftaniki zdrowia męzkie i damskie, fartuszki, pończochy, płócienka, kretony, duży wybór, ceny tanie. A. Ocetkiewicz Nowosenatorska 6. 4925

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, m. 1, parter. 4537

Maszyny do szycia Singera, nowe, najlepsze, po nizkich cenach u mechanika Frankowskiego. Nowy-Świat № 61. Przyjmuje się reperacja maszyn do szycia oraz pończoszniczych. 4850

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 5048

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, sofy, tualety i inne po nieprak-tykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 5049

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe, lustra i pianino zupełnie nowe po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 5037

Mundur galowy sądowy klasy 8-ej, kapelusz stosowany, sprowadzone z Petersburga i szpada, wice-frak i kamizelka mundurowa do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 64, m. 1. — Tamże szafy i utensylja po zwiniętym sklepie spożywczym, z resztą towaru. 620

Nowość! Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., kołdry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar elegancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 4684

Pianino w całej ramie żelaznej, krzyżowane, do sprzedania. Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 4355

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Szafa rozbierana orzechowa jest do sprzedania za cenę przystępną. Sienna № 66, mieszkania 14. 5057

Sprzedam dwa urządzenia sklepowe z naczyniami. Piwna № 40. 657

Serów litewskich w najcelniejszych gatunkach otrzymaliśmy świeży transport i sprzedajemy takowe: na pudy od rs. 8.25 do 8.75, na całe główki po 24—25 kop., połówki i ćwiartki po 26—27 kop. funt. Kantor E. Wojewódzki et C. Marszałkowska 116, róg Złotej. 599

!!!Wyprzedaż!!! najrozmaitszych wyrobów dżetowych z ubiegłego sezonu urządziła fabryka „Deux-Amies" Hoża № 13. Ceny niektórych przedmiotów są niżej kosztu. 626

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za nizką cenę garnitur mebli orzechowych, krytych brokatelą z pokrowcami, stolik do kart i kwiaty. Cegłana № 1, m. 13. 5054

2 szafy oszklone służące do książek lub do sklepu, jedna szafa do bielizny lub garderoby, książki beletrystyczne i naukowe i obrazy są z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji J. Szleifsteina. Elektoralna № 1. 648

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania magle z powodu słabości.— Ciepła № 7. 4884

Do sprzedania zaraz skład węgli. Ul. Bednarska № 9. 625

Do sprzedania kolonja, około 20 tys. łokci kwadr., z budynkami i ogrodem, za wolskiemi rogatkami, blizko kolei Obwodowej. Wiadomość: u p. Pieńkowskiego, ulica Karolkowa, dom p. Rodkiewicza. 4555

Jest do wynajęcia piekarnia egzystująca 40 lat w okolicy Starego Miasta. Wiadomość Stare Miasto № 14. 5030

Magle do sprzedania w dobrym stanie za przystępną cenę. Chmielna 48. 4452

Ogródek przy ulicy Dzikiej i rogu Stawek № 47, do wynajęcia na mleczarnię. Wiadomość u właściciela. 4945

Ogród owocowy do wydzierżawienia. Wiadomość ulica Dzika № 47. 4944

Posesja położona między Tamką a Alejami Jerozolimskiemi, składająca się z domu piętrowego murowanego, kilku oficyn i 15 tysięcy łokci placu, zdatna na wszelkiego rodzaju fabrykę lub przedsiębierstwo, blizko środka miasta, w nader korzystnem miejscu, z powodu zamierzonej budowy nowego mostu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość Sewerynów 12, na dole, bez pośrednictwa. 4991

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, razem lub częściowo. Wiadomość Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 3084

Posesja 68 Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kw. frontu 104, po rs. 1.50 z budynkami, do sprzedania. 4190

Restauracja do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Marszałkowska № 112. 4751

Rubli 6,000, 10,000, 15,000 i inne do wypożyczenia na domy murowane w Warszawie. — Wiadomość Krucza № 23, mieszkania 9, od godziny 3—5. 4979

Rubli 10,000 potrzeba jest na spłacenie 1-go № po Towarzystwie, bez pośrednictwa. — Świętokrzyzka № 15, u rządcy. 4961

Rubli 20,000 razem lub częściowo, do ulokowania na domy. Senatorska 8, mieszkania 3, od 3—5. Pośrednictwo wyłączone. 4775

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Zakroczymska № 5. 4965

Sklepik spożywczy zaraz do sprzedania. — Wilcza № 9. 4989

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość Szpitalna № 1, mieszk. 6, od 4 do 6 po poł. 4642

Sprzedam polisę na 5,000 rubli, kapitał pośmiertny. Długa 20, m. 5, na dole. 4842

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość bliższa Marszałkowska № 132, w handlu lamp. 4932

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ulica Złota 33. 4504

Ville poszukuje się na kilku morgach, lub folwarczek na kilku włókach gruntu, w pobliżu bieżącej wody, w położeniu lesistem i suchem, z wygodnym o 4—6 pokojach domem i odpowiedniemi zabudowaniami, nie dalej, jak 3 godziny drogi od Warszawy. Ktoby miał do sprzedania, ofertę nadesłać zechce do składu węgla „Cyklop", ulica Żelazna № 36. 4674

Z powodu zmiany interesu restauracja do sprzedania. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, od 12—1 i od 4—6. 4889

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 4807

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Do wynajęcia w okolicach placu Teatralnego w każdym czasie sklep, z dwiema entresolami, o wystawowych oknach i od 1 lipca lokal parterowy, odpowiedni na kantor lub zakład przemysłowy, z szopą. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, do 10 rano i od 5-ej wieczorem. 4901

Do wynajęcia zaraz: pokój i kuchnia, plac na skład węgli. Od kwietnia pokój i kuchnia. Sklep. Piękna 49. 4540

Lokal fabryczny w środku miasta. Próżna № 3, zawierający sutereny, parter i 1-sze piętro, do wynajęcia od św. Jana. 4588

Ładny pokój frontowy zaraz do odnajęcia. Wspólna № 28, m. 2. 4888

Mieszkanie potrzebne, nie mniej 7 pokojów, wszelkiemi wygodami. Zgłaszać się od 11—3 codziennie do pisarza sztabu 10-ej dywizji, Świętokrzyzka 9, pana Ellinga. 4950

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia wykwintny apartament, z paradnem wejściem frontowem, złożony z dwunastu pokojów, odpowiadających wszelkim tegoczesnym wymaganiom, wraz z pomieszczeniem dla służby, pasażem, łazienką, waterklozetem, gazem, dzwonkami elektrycznemi etc. etc., na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Marszałkowskiej № 140, (między Zielonym placem a Świętokrzyzką) oraz ze stajnią i wozownią. Apartament ten może być połączony, za pomocą schodów wewnętrznych, z lokalem na 2-m piętrze, składającym się z pięciu pokojów etc. Cena rs. 3,000 rocznie. Wiadomość na miejscu, w kancelarji właściciela domu. 4518

Piekarnia, oraz skład węgla do wynajęcia Ciepła 7. 4719

Pokój z meblami, przy familji, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Zimna № 3, mieszkania 8. 4858

Potrzebny od 1 lipca lokal parterowy dla biura, z 7—9 pokojów składający się, w okolicy placu Zielonego. Oferty z oznaczeniem ceny pod adresem: Lokal w kantorze Kurjera Warszawskiego. 4641

Pokoje pojedyńcze z opałem i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 605

Sklep z całkowitem urządzeniem do wynajęcia od 1 kwietnia. Długa 27. 4899

Salonik elegancki, z meblami, usługą, na żądanie obiady. Erywańska 5, m. 17. 4739

3 pokoje z kuchnią, do odnajęcia od 1 kwietnia. Nowy-Świat № 46, m. 14. 4887

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 4900

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 578

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kurację. Krucza 38. 4895

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość w osobnym lub wspólnym pokoju, z umieszczeniem dziecka. Elektoralna № 20. 5062

Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6, hotel Angielski, zawiadamia osoby interesowane, iż na wydawanie roboty i przyjmowanie wyrobów w komis, zarząd wyznaczył dnie i godziny następujące: Bielizna, hafty i znaczenie: poniedziałek, wtorek, środa od 11 do 2-ej. Wyroby w zakres krawieczczyzny wchodzące: wtorek, czwartek, sobota od 2—4. Trykotaże, wyroby pończosznicze: poniedziałek, środa, piątek od od 10—12. Sztuka stosowana, wyroby galanteryjne, introligatorskie i koszykarskie: środa i sobota od $11^1/_2$—$1^1/_2$. Krawaty, koronki, dżety, pasmanterje, roboty włóczkowe, szydełkowe itp.: wtorek i piątek od 11 do $1^1/_2$. 670

Do lekcyj tańca w prywatnem kółku brak kilku par. Osoby dobrze wychowane raczą się zgłosić: Widok 3, m. 1. 656

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, zaraz do umieszczenia. Wiadomość: za rogatką Mokotowską № 4, mieszkania 9. 4917

Mops z czarną mordą zginął. Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą. Jasna № 10, drugie piętro. 4992

Opakowanie mebli, fortepianów wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow Solna № 9. 4688

Poszukuje się dziecka do piersi. Ul. Smocza № 17, mieszkania 21. 5055

Umeblowania wykwintne, skromne, portjery podług najnowszych modeli, oraz wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie przyjmuje, po cenach bardzo nizkich Krzyżanowski. Nowy-Świat 47. 4720

W Skierniewicach 17 grudnia r. z. skradziono wyżła czarnego, pierś niżej biała (ponter), wabi się Nero. Za wskazanie gdzie się znajduje, nagrody rubli pięć. Skierniewice Wincenty Krajewski. 4768

Winogrona na beczki i funty, oraz pieczarki codziennie świeże, poleca warszawskie stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna № 2 Telefonu 102. 579

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Февраля (10 Марта) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).